GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 8 **PAŹDZIERNIK 1933 R** **ROK V**

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z § 79 statutu Stowarzyszenia Wydział Wykonawczy uchwałą z dnia 5 b. m. postanowił zwołać posiedzenie pełnego Zarządu Głównego na dzień

29 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego zebrania.

2. Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego:
a) ogólne, b) finansowe.

3. Sprawozdanie i plan pracy Sekcyj Głównych, Redakcji „Głosu S. Z." i Biura Pośrednictwa Pracy.

4. Sprawozdania Kół i plany dalszej pracy:
a) ogólna sytuacja szkolnictwa zawodowego na terenie Kół,
b) działalność Kół.

5. Zmiany statutu Stowarzyszenia.

6. Wolne wnioski.

Obrady rozpoczną się punktualnie o godz. 10-tej w lokalu Stowarzyszenia — Żórawia 9 m. 5.

mag. Grzegorz Szamowski — Łódź.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE W SZKOŁACH TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWYCH

Oprócz przedmiotów, że się tak wyrażę, zasadniczych dla danego typu szkoły zawodowej, każda z nich posiada w swoim programie przedmioty uzupełniające, których celem jest zaokrąglenie i uzupełnienie wykształcenia uczniów. ✪ Przedmioty te są różne, zależnie od typu szkoły i odpowiednie dostosowanie ich do programu danej szkoły wymaga dokładnego przemyślenia i opracowania przez poszczególnych wykładowców. Z konieczności więc ograniczyć się muszę tylko do zagadnienia dostosowania przedmiotów prawno - ekonomiczno - handlowych jako przedmiotów uzupełniających do programów szkół techniczno - przemysłowych. ✪ Dotychczasowe programy tych szkół w małej tylko mierze i to bardzo nierównomiernie uwzględniały przedmioty ekonomiczno - prawno - handlowe, co nie pozostało bez wpływu na ogólne przygotowanie absolwentów tych szkół do życia. ✪ Weźmy dla przykładu program Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej Męskiej dawniej Włókienniczej w Łodzi. Przewiduje on w ciągu ostatniego lub przedostatniego roku nauki po jednej godzinie: *geografji gosp. Polski, rachunkowości z korespondencją, wiadomości prawno - państwowych,* a na niektórych działach dodatkowo po 1 godzinie *ekonomji.* ✪ Wypada więc na te przedmioty na cały 3 — 4 letni okres nauki zależnie od działu, przeciętnie 3, a wyjątkowo 4 godz. i to rozrzucone w ostatnich latach, rozbite na półrocza, podzielone nierównomiernie między 4 zgóry wyznaczone przedmioty, a często i między kilku wykładowców. Tak się przedstawia stan rzeczy obecnie, ani ilość godzin nie jest wystarczająca, ani sposób podziału między lata nauki i przedmioty nie jest dobry.

Ilość godzin.

3 godziny na okres całej nauki jest za mało. Chociażbyśmy się ograniczyli do uwzględnienia tylko wiadomości najbardziej potrzebnych w życiu naszym absolwentom, to ze względu na szeroki ich zakres, oraz konieczność przeprowadzenia praktycznych ćwiczeń należy ilość godzin powiększyć do 4.

Jakość przedmiotów.

Z ilością godzin łączy się podział na poszczególne przedmioty. Należy podać wiadomości z około dziesięciu przedmiotów (rachunkowości, korespondencja, księgowość, nauka o handlu, geografja gospod., ekonomja, wiadomości z prawa cywilnego, handlowego, karnego i t. p.), a godzin na to będziemy mieli 4, podział zatem trudny. Ponieważ jednak przedmioty te nawzajem się zaczepiają i uzupełniają, najlepiej byłoby nie rozbijać ich na poszczególne przedmioty, lecz ująć je w jedną grupę pod nazwą *„wiadomości gospodarczych“* lub też *„prawno - handlowych“*, w ramie których na pierwszy plan powinny wysunąć się: a) wiadomości o przedsiębiorstwie przemysłowem, b) geografja gospodarcza Polski, c) rachunkowość i korespondencja, d) wiadomości z prawa i ekonomji, uzupełniane w miarę potrzeby wiadomościami z innych działów.

Wykładowca:

Przy takiem jednak ujęciu sprawy wszystkie te godziny muszą pozostać, jeżeli nie w całej szkole, to przynajmniej na terenie jednej klasy, w ręku tego samego wykładowcy, który opierając się na programie, własnem doświadczeniu zawodowem i pedagogicznem oraz potrzebach życia, winien z wiadomości tych stworzyć pewną całość.

Momenty wychowawcze.

Daje to jeszcze ten plus, że umożliwia wywarcie bardzo silnego wpływu wychowawczego na młodzież i to szczególniej w zakresie wychowania obywatelskiego. Wyrobienie w uczniach poczucia obowiązku ponoszenia pewnych ciężarów dla dobra państwa, podporządkowania się prawu, sumienności i solidności handlowej, poszanowania dla władzy i t. p. to sprawy, które muszą szczególniej u naszej młodzieży znaleźć zrozumienie. Tembardziej, że psychoza tyloletniej niewoli na ich ustosunkowaniu się do tych zagadnień pozostawiła swoje piętno. Jest to rzecz ważna, ważniejsza nieraz może od samych wiadomości gospodarczych, gdyż wychowanie dobrych obywateli państwa — to naczelne zadanie szkoły. A okazji po temu zakres wiadomości gospodarczych w proponowanem ujęciu nasunie na każdej lekcji mnóstwo.

Który rok nauki najlepiej nadaje się do umieszczenia tych przedmiotów?

Na to pytanie należy bezwzględnie odpowiedzieć, że tylko czwarty, tu bowiem młodzież, przedmiotami temi zaczyna się interesować i jest już na tyle rozwinięta, ażeby z nich wyciągnąć dla siebie korzyści. Umieszczenie wiadomości gospod. na niższych latach nauki lub rozbicie po 2 godz.: na III i IV-roku byłoby niewskazane. ✪ Konieczności wykładania tych przedmiotów udowadniać nie potrzebuję. Fakt, iż uczniowie bardzo pilnie słuchają wykładów z tych dziedzin, zainteresowanie ćwiczeniami, oraz cały szereg pytań wziętych wprost z życia, zadawanych po każdej lekcji, nie mówiąc już o coraz liczniejszych głosach młodzieży szkół ogólno - kształcących, domagających się tego rodzaju wykładów, sam za tem przemawia. Są to bowiem dla nich rzeczy nowe, często zupełnie nieznane, choć ciągle obijające się o uszy, zazwyczaj bardzo ciekawe, a co najważniejsze, odczuwane jako potrzebne im w dalszem życiu. ✪ Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że należy: a) powiększyć ilość godzin przeznacz. na przedmioty prawno-ekonom.-handl., do czterech, b) stworzyć z nich jedną całość pod nazwą „Wiadomości gospodarczych", c) całą tę grupę powierzyć jednemu wykładowcy, d) umieścić je na ostatnim roku nauki. ✪ Takie ujęcie sprawy, mam nadzieję, da dobre wyniki i umożliwi uczniom nabycie tych wiadomości, których brak byłby dla nich w życiu napewno bardzo dotkliwy. ✪ Pozostaje jeszcze sprawa opracowania, co i w jakim zakresie należy z całokształtu tych przedmiotów uczniom w ciągu tych 4 godzin „wiadomości gospod." podać. Jest to już sprawa programu, który należy opracować osobno.

---

inż. Józef Przygodzki — Leszno.

PRAKTYKA ZAWODOWA CZY WARSZTATY SZKOLNE W ŚREDNICH SZKOŁACH TECHNICZNYCH

Zagadnienie powyższe pozostanie długo otwarte. Fakt, że na całym świecie w szkołach technicznych sprawa ta jest rozmaicie zorganizowana, dowodzi, że niema jakiegoś idealnego rozwiązania. Na samym wstępie należy jednak uwzględnić typy szkół technicznych. W szkołach przemysłowych i

mechanicznych życie poszło w tym kierunku, że nauki teoretycznej bez praktyki warsztatowej wyobrazić sobie nie potrafimy. Z wyjątkiem niektórych szkół amerykańskich uczniowie pobierają naukę praktyczną przeważnie w warsztatach szkolnych, które o ile są naturalnie należycie rozbudowane, najlepiej do tego celu się nadają. Inaczej ma się rzecz w szkołach budownictwa. Tutaj zagadnienia wyszkolenia praktycznego tak bezwzględnie się nie bierze, bo można przecież wykształcić technika tylko teoretycznie. Praktycznie wyszkala się on później sam po opuszczeniu szkoły. Nawet przy przyjęciu zasady konieczności wyszkolenia praktycznego równolegle z wykształceniem teoretycznem, pozostanie zawsze otwarta kwestja, czy stosować praktykę pozaszkolną, czy też ograniczyć się do warsztatów szkolnych. ✪ Pod tym względem istnieje w szkołach budownictwa na całym świecie duża rozbieżność. Ograniczę się tylko do przykładu szkół niemieckich, już choćby z tego względu, że posiadamy w Polsce dwie szkoły budownictwa (Poznań i Leszno), posiadające do dziś dnia z małemi zmianami ustrój niemiecki. Szkoły te (Baugewerkschulen) są w Niemczech jednolicie rozbudowane, jest ich bardzo wiele i mają już za sobą długą tradycję. Panuje tam zasada, że kandydat mógł być przyjęty do szkoły po odbyciu conajmniej rocznej praktyki na budowie jako terminatorski uczeń (murarski albo ciesielski). Zwyczajnie jednak na tem nie poprzestawano, tak że uczeń przychodził do szkoły po dwuletniej praktyce, a w czasie studjów uzupełniał trzeci rok praktyki i zdawał egzamin na czeladnika. Aby zaś to umożliwić, wprowadzono tam w szkole system półroczny, który dawał możność uczniom przerywania nauki na pół roku celem uzupełnienia praktyki. Nie trzeba dodawać, że tak wyszkolony technik z egzaminem czeladniczym był pełnowartościowym fachowcem. Skoro bowiem przeznaczeniem technika jest bezpośredni nadzór na budowie, to najlepszym na tem stanowisku jest ten, który sam zawodową pracę ręczną poznał. Z doświadczenia wiemy, że taki człowiek ma największy szacunek u robotników. ✪ Zagadnienie praktyki w powyższym sensie pojętej ma oprócz znaczenia uzupełnienia wyszkolenia także znaczenie wychowawcze. Praktyka taka uczy chłopców cenić fizyczną pracę ludzką i sprawia, że jej się przestają

wstydzić. Jest to bardzo ważny moment, zwłaszcza w naszem społeczeństwie, gdzie pogarda dla wszelkiej pracy fizycznej jest oddawna głęboko zakorzeniona. Sam miałem taki przykład, kiedy jedna z matek, informująca się o warunki przyjęcia syna do Szkoły Budownictwa w Lesznie (dla ścisłości dodaję, pochodziła z Małopolski i była wdową po średnim urzędniku) dowiedziawszy się, że jednym z warunków jest odbycie rocznej praktyki na budowie, odrazu przerwała moje wywody słowami: „To już nie". Syna naturalnie do szkoły nie zapisała. Taki wypadek nie jest wcale żadnym wyjątkiem, ale charakterystyczną cechą pojęć większości naszego społeczeństwa. ✪ Nie trzeba naturalnie wiele dowodzić, że praktyka taka, aby była pożyteczną, musi być należycie zorganizowaną. Uczeń powinien przejść cały zakres umiejętności ucznia terminatorskiego, aby móc o ile możności wszystkie fazy zawodu praktycznie poznać. Zależy to w zupełności od sumiennego ujęcia sprawy przez budowniczego, który uczniów zatrudnia. Rozumie się samo przez się, że np. samo noszenie cegieł przez pół roku żadną praktyką budowlaną nie będzie, aczkolwiek uczeń może nawet praktykę od tego zacząć. ✪ Zgadzamy się naturalnie, że praktyka taka będzie zawsze jednostronna, bo będzie musiała się ograniczać do jednego z trzech głównych zawodów budowlanych tj. murarskiego, ciesielskiego i żelbetowego. Dla szkół drogowych wchodzą w rachubę jeszcze roboty ziemne wszelkiego rodzaju. Przy sprzyjających jednak okolicznościach możnaby w części przynajmniej niektóre zawody połączyć. ✪ O ileby uczeń szkoły budownictwa reflektował na egzamin czeladnika, możnaby śmiało ograniczyć czas potrzebny na naukę terminatorską w jednym zawodzie do dwóch lat, licząc się z wyższym poziomem intelektualnym ucznia. Wskazanąby było rzeczą, aby drugi rok praktyki odbywał uczeń w ciągu studjów, kiedy już zawód pozna — także ze strony teoretycznej. ✪ Zamiast praktyki pozaszkolnej można wprowadzić warsztaty szkolne. Aby jednak warsztat szkolny spełniał swoje zadanie, musi być tak wyposażony, aby praca w nim odpowiadała rzeczywistym warunkom zawodowej pracy w budownictwie. Da się to dość dobrze przeprowadzić w szkołach mechanicznych, gdzie warsztat szkolny należycie wyposażony nie różni się niczem od fabrycznego, a

może być ponadto wzorowiej prowadzony, trudniej jednak o taki warsztat w szkołach budownictwa. Operowanie modelami cegieł jest tylko pomocą naukową, praktyki na murze nigdy nie zastąpi, modelowe konstrukcje ciesielskie w zmniejszonej skali również rzeczywistym warunkom praktycznego budownictwa drzewnego nie odpowiadają. Co więcej, mogą dać uczniowi fałszywe pojęcie rzeczywistości. Piłka podręcznego warsztatu a topór ciesielski, to są dwie rzeczy całkiem różne od siebie. ✪ Warsztat tedy szkolny w szkołach budownictwa musiałby operować materjałami i narzędziami w skali rzeczywistej. Znaczna część przerobionego materjału szłaby po wykonaniu na marne, chybaby przypadek sprawił, że uczniowie mogą wykonać jakiś objekt rzeczywiście potrzebny. Nie są to nawet rzeczy nowe. W wojskowych formacjach saperskich przeznacza się sporo materjału na naukę (głównie ciesiółka). Łoży się na to z konieczności znaczne sumy, trzebaby więc i w szkołach wyjść z tego samego założenia. W pewnych wypadkach mógłby dać warsztat szkolny nawet większe korzyści niż praktyka zewnętrzna. Mam tu na myśli beton. Nigdzie indziej jak w szkole mógłby się uczeń zapoznać z nowoczesnemi metodami technologji betonu, gdyż praktyka dotychczasowa albo jeszcze czynniki teoretyczne lekceważy, albo nie należycie uwzględnia. ✪ W innych wydziałach szkół budownictwa, np. drogowo - wodnych, wynika potrzeba jeszcze innych praktycznych zajęć np. w zakresie miernictwa. Ćwiczenia w polu, które całkiem słusznie wszędzie się przeprowadza, zastępują tu niejako pracę warsztatową przynajmniej w zakresie właściwego miernictwa i przedmiotów na niem się opierających (budowa dróg, meljoracje i t. d.). ✪ Krótkie te wywody bynajmniej nie wyczerpują w zupełności tematu A wobec różnicy zdań, jakie w gronach nauczycielskich i fachowych sferach gospodarczych pod tym względem panują, szersza dyskusja na ten temat jest pożądana.

E. Ehrlich — Bolechów.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W ANGLJI

(Cz. II).

Szkolnictwo zawodowe przedstawia pod względem organizacyjnym jeszcze bardziej pstry obraz niż średnie. *Służy ono poszczególnym zawodom i ma różnorodne* nazwy: politechnics, colleges, schools i institutes. Jedne służą celom jednego zawodu, inne łączą w sobie typy, przygotowujące do różnych zawodów. W politechnice londyńskiej spotykamy wydział architektury, jako School of Architecture, wydział mechaniczny Mechanical Departement, wydział elektryczny Electrical Departement, wydział chemiczny School of Chmistry, fotograficzny School of Photografy, wydział wychowania fizycznego Physical Training, wydział sztuk piękych School of Arts, wydział fryzjerski School of Hairdressing, wydział krawiectwa School of Tayloring, wydział zajęć domowych dla kobiet Domestic Science Departement i wydział Handlowy jako School of Commerce, wkońcu wydział języków obcych Foreign Languages Departement. Politechnika jest szkołą zawodową średnią, a nie uniwersytecką, jak u nas. Inne szkoły nie łączą tyle wydziałów, jeszcze inne służą wręcz celom jednego zawodu. Pod względem prawno - organizacyjnym szkoły zawodowe są przeważnie w ręku samorządów lub związków zawodowych. Wyjątek stanowi jedynie szkolnictwo handlowe, którego duża część znajduje się w rękach prywatnych, a właścicielami są poszczególne osoby. ✪ Szkolnictwo zawodowe angielskie różni się od naszego przedewszystkiem tem, że 75% uczniów szkół zawodowych pracuje już w zawodzie. Szkoły zawodowe przeważnie nie przygotowują więc do zawodu, ale raczej dokształcają swych uczniów i zwiększają ich kwalifikacje. Dzielą się one na trzy grupy: 1) Szkoły dzienne z pełną ilością godzin full time day schools dla młodzieży, niepracującej w zawodzie. 2) Szkoły, w których nauka odbywa się w dzień przez 2 — 3 godzin part time day schools, młodzież pracuje w zawodzie, a pracodawcy zwalniają ją na przeciąg 2 do 3 godzin na naukę. 3) Szkoły wieczorne Evening schools, gdzie młodzież uczy się wieczorem. ✪ Najlepiej ilustruje te

stosunki następująca statystyka młodzieży szkół zawodowych za rok 1931/32.

Do szkół dziennych uczęszczało 33.000 młodzieży
„ „ „ (przez 2—3 g.) 45.000 „
„ „ wieczornych 900.000 „

Najwyższy odsetek szkół dziennych przypada na szkoły handlowe i budowy maszyn. ✪ Programy szkół dziennych i wieczornych są te same, ponieważ młodzież szkół wieczornych pracuje w zawodzie, przerabia w skróconej ilości godzin to, co młodzież niepracująca w zawodzie musi przerabiać przez czas dłuższy. Jedynie przedmioty ogólnokształcące uwzględnione są szerzej w szkole dziennej niż wieczornej. Lwia część szkół zawodowych wieczornych nie uwzględnia przedmiotów ogólnokształcących w swym programie wogóle. ✪ Czas nauki obejmuje w pełnej szkole dziennej 25 — 30 godzin tyg., w częściowej szkole dziennej 10 — 15 godzin tyg. a w wieczornej 12 — 16 godz. tyg. ✪ Programowo i organizacyjnie dzielą się szkoły zawodowe na dwie grupy: niższe szkoły zawodowe „junior vocational schools“ i wyższe „senior schools“. W szkołach wieczornych handlowych spotykamy jeszcze trzeci stopień. „professional schools“, poświęcone daleko idącej specjalizacji. Nauka trwa w każdym typie dwa lub trzy lata. Szkolnictwo zawodowe stoi na bardzo wysokim poziomie dzięki równoległości szkolenia teoretycznego w szkole a praktycznego w zawodzie. Szkoły są świetnie wyposażone w pomoce naukowe. Szkolnictwo zawodowe ma do dyspozycji mnóstwo stypendjów, nagród i t. d., fundowanych hojnie przez samorządy, korporacje, izby handlowe i przemysłowe, związki zawodowe, poszczególne firmy i ofiarne jednostki. Uczniowie wszystkich szkół i typów poddają się licznym egzaminom. System tych egzaminów bardzo skomplikowany i charakterystyczny dla angielskiego szkolnictwa zawodowego przedstawia niniejsza praca przy omówieniu szkolnictwa handlowego. Nauczyciele szkół zawodowych to fachowcy z wyższem wykształceniem. 80% nauczycieli przedmiotów zawodowych pracuje równocześnie w życiu zawodowem. ✪ W szkolnictwie handlowem uczyli dawniej praktycy bez wyższego wykształcenia teoretycznego. Obecnie od nowych nauczycieli wymaga się dyplomu z ukończo-

nych studjów uniwersyteckich handlowych lub ekonomicznych.

Szkolnictwo handlowe.

Po ukończeniu szkoły powszechnej lub jeden rok wcześniej wstępuje młody chłopak lub dziewczyna w wieku lat 13 albo wprost do jakiegoś sklepu lub firmy handlowej, albo też zamierza zrobić to później. W pierwszym wypadku zapisuje się do niższej szkoły handlowej wieczornej lub częściowej dziennej, w drugim wypadku do normalnej szkoły dziennej. ✪ Szkoły handlowe znajdują się bądź to w ręku samorządu jako samodzielne szkoły handlowe, czy też osobne wydziały szkół zawodowych, bądź też w ręku prywatnych towarzystw czy jednostek. Niektórzy właściciele szkół mają filje w kilkunastu miejscowościach.

Niższa Szkoła Handlowa, Junior Commercial School
(typ dzienny pełny).

Czas nauki 3-letni. Przyjmuje się młodzież po ukończeniu 13 lat życia. Młodzież starsza 14-letnia może już po 2 latach nauki poddawać się egzaminom. Czesne przeważnie Ł 5 rocznie w szkołach samorządowych, a 5 — 20 Ł w prywatnych. Wpisowe 10 s. Nauka odbywa się przed południem i popołudniu przez 5 dni w tygodniu. Za opłatą 9 d otrzymuje młodzież obiad. Wakacje trwają: Bożego Narodzenia 14 dni, Wielkanocne 10 dni, Zielonych Świątek 7 dni, ferje letnie 7 tygodni. We wszystkich szkołach handlowych obowiązkowe noszenie przepisanych czapek szkolnych.

Szczegółowy program dla poszczególnych przedmiotów niższej szkoły handlowej.

Język angielski. Przyswojenie poprawnej pisowni i zasad gramatyki. Ćwiczenia stylistyczne, lektura od nowelek do utworów Szekspira i Goldsmitha, zarys historji literatury. Szczególnie kładzie się nacisk na przyswojenie odpowiedniej dykcji tak koniecznej dla kupca. Służą ku temu liczne lektury mów znanych mówców, ćwiczenia w wygłaszaniu mów na różne tematy. Pisanie listów. *Historja.* Nastawienie historji wybitnie gospodarcze. Program obejmuje historję wyłącznie kraju ojczystego, ważniejsze wydarzenia dziejów powszechnych omawia się tylko w związku z historją kraju

ojczystego. Rozwój gospodarczy i społeczny na tle dziejów polityczno - kulturalnych. *Geografja.* Geografja fizyczna, geografja szczegółowa Wielkiej Brytanji, geografja 5 części świata regjonalnie. Główne wiadomości z geografji gospodarczej. Geografja głównych produktów mineralnych, świata roślinnego i zwierzęcego. Geografja komunikacyjna. *Arytmetyka kupiecka.* Program obejmuje w pierwszym rzędzie technikę głównych działań, sprawność i szybkość w działaniach, ułamki, obliczenia procentów, prowizji, komisowego, taryf celnych i kolejowych, kalkulacje towarowe. Ponieważ cała matematyka bankowa nie wchodzi w skład programu, jest on szczupły w porównaniu z naszym 3 kl. Szkoły Handlowej. Ale zato uczeń musi umieć obchodzić się z maszyną do liczenia, musi umieć zestawiać statystyki i sporządzać wykresy statystyczne. Wkońcu obejmuje program obliczenia powierzchni i objętości najprostszych figur geometrycznych. *Stenografja.* Kładzie się na nią duży nacisk. W użyciu dwa systemy Pittmana i Gragga. W pierwszym roku musi osiągnąć każdy uczeń szybkość 40 słów na minutę, w drugim 70 — 90, a w trzecim — minimum 120 słów na minutę. Szybkość 150 — 200 słów zdarza się bardzo często, a przy egzaminach konkursowych uczniowie piszący z szybkością 250 słów nie należą do rzadkości. Na godzinie stenografji czyta się liczne dzieła literatury angielskiej, wydane pismem stenograficznem. *Pisanie na maszynach.* Obejmuje pisanie dyktatów, listów, wyciągów buchalteryjnych, zestawień statystycznych, wypełnianie formularzy. Dyktaty i listy musi uczeń najpierw stenografować, a potem przepisywać na maszynie. Nauka stenografji i pisania na maszynach odbywa się w ten sposób w ścisłej łączności z sobą. Uczeń musi umieć jaknajszybciej zmienić taśmę lub wykonać całą naprawkę. Wielu uczniów dochodzi do szybkości 70—80 słów na minutę. *Księgowość.* Zasady księgowości pojedynczej i podwójnej. Księgowość kupiecka firmy jednostkowej i spółki. Księgowość przebitkowa. Duży nacisk kładzie się na zewnętrzną formę ksiąg. Materjał jest w porównaniu z przerabianym u nas bardzo szczupły i nie wychodzi poza ramy naszej 1 klasy, ale zato księgowość kupiecka jest przerabiana bardzo dokładnie, bo w przeciągu 3 lat nauki nauczyciel może przerobić wielką ilość tematów z różnych dziedzin han-

dlu towarowego. *Handel.* Nauka o handlu obejmuje istotę i rodzaje handlu, jego powstanie, o firmie, domu handlowym, o technice sprzedaży, o komiwojażerach, agentach, o organizacji detalu i hurtu, o bankach, pieniądzu, o wekslu i czeku, o kapitale i pracy, o transporcie towarów i domach składowych, o handlu zagranicznym i finansowaniu tegoż, o cłach, o spółkach, o organizacjach kupieckich, o rynku towarowym i o giełdach. *Język obcy.* Może nim być francuski, niemiecki lub hiszpański. Ostatnio zauważono wzrost języka niemieckiego kosztem francuskiego. Program obejmuje podstawy gramatyki, wymowę, konwersację, pisanie najprostszych listów kupickich w języku obcym oraz czytanie łatwych tekstów. *Przyroda.* W klasie I i II fizyka z pewnemi działami chemji, np. skład chemiczny wody przy nauce o cieczach. W klasie III zastosowanie zdobyczy fizyki w życiu codziennem, a więc o tramwaju, o oświetleniu elektrycznem i gazowem, o wodociągach, o kolei żelaznej, o destylacji, o samochodzie i samolocie. ✪ Przyroda jest nauczana jedynie w szkołach handlowych męskich. W szkołach żeńskich tego typu zamiast przyrody uczą gospodarstwa domowego, głównie gotowania i szycia. *Gimnastyka.* Dla chłopców gimnastyka szwedzka, footbal, krokiet tenis i hockey, dla dziewcząt: gimnastyka szwedzka, koszykówka, tenis i tańce. ✪ W innych szkołach tego typu program obejmuje jeszcze bardzo często kaligrafję, a mianowicie: pisanie poprawne, ozdobne, reklamowe i rondowe, pisanie adresów, nagłówków itd. ✪ Rzadziej spotykamy już w niższej szkole handlowej korespondencję. Obejmuje ona obok techniki pisania listów kupieckich, naukę o dokumentach handlowych i o organizacji biura. Kilka szkół handlowych ma w programie historję handlu. Z przedmiotów ogólnokształcących wiele szkół ma w swym programie matematykę stosowaną. Obejmuje ona swym zakresem algebrę, równania stopnia pierwszego i kwadratowe, oraz logarytmy, a z geometrji zasady planimetrji i stereometrji wedle Euklidesa. ✪ Tak przedstawia się program niższej szkoły handlowej, który młodzież przyswaja sobie w szkołach dziennych i wieczornych. W szkole wieczornej przy zmniejszonej ilości godzin ten sam materjał, bo uczeń pracujący już w zawodzie prędzej go opanowuje. ✪ Szkoły handlowe wydają absolwentom świadectwa, lecz te

nie mają zgoła żadnej wartości. Tylko świadectwa nielicznych szkół, np. szkoły Pittmana, cieszą się pewnem uznaniem. To też absolwenci wszystkich szkół handlowych poddają się egzaminom w *Izbach Handlowych*, a szkoły handlowe raczej przygotowują do nich. Egzaminy można też składać w Royal of Arts i przy niektórych związkach zawodowych, ale dla szkoły handlowej jedynie egzaminy w Izbach Handlowych mają praktyczne znaczenie.

Egzaminy w Izbach Handlowych.

Każda angielska Izba Handlowa posiada wydział naukowy, przeznaczony do przeprowadzania egzaminów i wydawania świadectw. Uczniowie wnoszą podanie o dopuszczenie do egzaminów przez dyrekcję szkoły handlowej, do której uczęszczają. Kandydaci muszą mieć ukończonych 16 lat życia. Do egzaminu dopuszcza się młodzież płci obojga. Egzaminy odbywają się cztery razy do roku. Egzamin jest pisemny i ustny z każdego przedmiotu egzaminowego. Egzamin składa się z następujących przedmiotów: 1) arytmetyki handlowej, 2) księgowości lub historji handlu wedle swobodnego wyboru kandydata, 3) geografji, 4) języka angielskiego, 5) języka obcego, 6) i 7) dwu przedmiotów obranych przez kandydata, np. matematyki stosowanej i nauki o handlu, albo stenografji i pisania na maszynie, czy też historji handlu i drugiego obcego języka. Kaligrafja nie może wchodzić w skład tych dwóch przedmiotów. ✪ Egzaminuje komisja, złożona z egzaminatorów Izby. Rekrutują się oni z pomiędzy wykształconych członków Izby, jej wyższych urzędników, oraz powoływanych przez Izbę przedstawicieli nauki. Wśród egzaminatorów londyńskiej Izby Handlowej spotykamy profesorów uniwersytetu obok dyrektorów największych firm, sekretarzy związków zawodowych obok kupców i t. d. ✪ W razie pomyślnego wyniku otrzymują kandydaci świadectwo t. zw. Chamber of Commerce School Certificate of Commercial Education, bardzo cenione przez społeczeństwo i handel. Egzamin można zdawać na raty z poszczególnych przedmiotów, ale w przeciągu dwu lat musi uczeń zdać wszystkie przedmioty. Uczniowie mogą się poddawać egzaminowi z poszczególnych tylko przedmiotów i otrzymują wówczas świadectwo, stwierdzające wiadomości z jednego przedmiotu,

t. z. Separate Single Subject Certificate. Można też zdawać uproszczony egzamin i otrzymuje się Group Diploma. Takich grup są dwie: jedna składa się z egzaminu z pisania na maszynie, stenografji i języka angielskiego, a druga z księgowości, arytmetyki handlowej i nauki o handlu. Pierwszą grupę obierają często dziewczęta, drugą chłopcy. Jasnem jest, że świadectwo z grupy przedmiotów nie ma tego znaczenia, co świadectwo z pełnego egzaminu. ✪ Na prowincji, tam gdzie niema Izby Handlowej, uczniowie szkół mogą zdawać egzamin we własnej szkole. W tym wypadku egzamin odbywa się pod przewodnictwem delegata Izby Handlowej, który przywozi ze sobą w zapieczętowanej kopercie pytania. Nauczycielom egzaminującym nie wolno stawiać innych pytań, jak te, które przywiózł delegat Izby, który też ma głos decydujący przy klasyfikacji. Protokół egzaminu na prowincji prowadzi któryś z kupców, członków Izby danej miejscowości. Istnieją też liczne nagrody fundowane przez Izby same lub ich członków w formie nagród pieniężnych, dyplomów honorowych, medali złotych i srebrnych. I tak Izba Handlowa Londyńska nadaje co roku przy każdym egzaminie jedną nagrodę w wysokości 150 Ł, jedną w wysokości 60 Ł i t. d. aż do najmniejszych nagród w kwocie 1½ Ł. Każda nagroda ma swój statut. Rozdaje się też mnóstwo medali. Wymagania są bardzo wysokie. Za idealnie poprawną odpowiedź otrzymuje się 100 punktów; uczeń, który nie uzyska minimum 50 punktów, otrzymuje ocenę niedostateczną. Egzaminom mogą poddawać się w równej mierze uczniowie szkół handlowych dziennych, niepełnodziennych i wieczornych. ✪ Taksa egzaminacyjna wynosi za pełny egzamin 15 szylingów, za egzamin z grupy przedmiotów 7 s 6 d, a za egzamin z poszczególnego przedmiotu 3 szylingi. Uczniowi przy egzaminie nie wolno posiadać żadnych pomocy naukowych. Świadectwo otrzymują kandydaci za pośrednictwem dyrekcji szkoły, do której uczęszczali, Izba przysyła je szkole celem wręczenia uczniom. ✪ Przy każdej Izbie Handlowej jest wydział pośrednictwa pracy Employment Departement. Uczniowie, którzy złożyli pełny egzamin handlowy z 7-miu przedmiotów i otrzymali „School Certificate of Commercial Education", korzystają z usług biura bez żadnych opłat. Wpływ tych

biur na pracodawców jest olbrzymi i uczniowie znajdują w wydziale pośrednictwa pracy wielką pomoc.

Senior Commercial School

(Wyższa średnia Szkoła Handlowa).

Typ ten, odpowiadający po części naszemu liceum, stoi pod znakiem specjalizacji. Szkoły tego stopnia dzielą się na dwa główne typy: Typ handlowo - kupiecki „Training for commerce course“ i typ handlowo - administracyjny „Secretarial course“. Szkoły te nazywają się albo Senior Commercial School lub też Senior Commercial Institute. Do szkoły przyjmuje się absolwentów niższych szkół handlowych z ukończonym 16 rokiem życia lub uczniów szkoły średniej ogólnokształcącej z 17 rokiem życia. Inne osoby muszą mieć skończonych lat 17 i złożyć egzamin wstępny. Jak już wspomniano, szkoła ta posiada 2 typy. Zazwyczaj każda szkoła ma oba wydziały (typy), a ponadto jeszcze wydział przygotowawczy do egzaminu wstępnego na uniwersytet dla tych uczniów, którzy zamierzają studjować na uniwersytecie. Senior Commecrial Schools znajdują się przeważnie w rękach samorządu jako county schools. Czas trwania nauki 2 letni, czasem 3 letni “ *Typ handlowo - kupiecki* ma na celu specjalizację w handlu towarowym. W czasie nauki urządzają wszystkie szkoły bardzo częste wycieczki, poświęcone zwiedzaniu dużych firm handlowych, domów składowych, portów i t. d. ✪ Program tego typu przedstawia się następująco: ✪ *Ekonomja społeczna.* Produkcja i konsumcja, podaż i popyt, cena, kapitał, obrót kapitału, zysk brutto i netto, banki, system monetarny, wzajemna zależność przemysłu i handlu, o kryzysie, zasady polityki handlowej, umowy handlowe i cła, zasady polityki przemysłowej, koncentracja i racjonalizacja przemysłu. Kredyt, praca i polityka skarbowa.✪ *Nauka o handlu.* Organizacja handlu detalicznego i hurtownego, import i eksport, prawne podstawy handlu, o kontraktach, analiza rynku, technika reklamy, transport i ubezpieczenia. ✪ Nauka o handlu odbywa się jedynie na podstawie pomocy naukowych, jakiemi są dokumenty handlowe, ogłoszenia prasowe, plakaty, ceduły, rachunki i t. d. Lekcja handlu, przeprowadzana bez żywej ilustracji, jest nie do pomyślenia. ✪ *Prawo handlowe.* Główne zasady prawa handlowe-

go i ich zastosowanie w życiu kupieckiem. Zasady organizacji sądownictwa w związku z handlem. *Matematyka handlowa.* Matematyka bankowa, giełdowa i ubezpieczeń, kalkulacje w handlu towarowym, sporządzanie statystyki wykresów z dziedziny handlu towarowego, np. wykres ruchu cen, graficzne przedstawienie rentowności i t. d. ✪ *Księgowość i bilansoznawstwo.* Księgowość kupiecka i bilans. Zasady bilansowania tranzakcji. znaczenie bilansu dla skarbowości. Metody i formy księgowości w związku z poszczególnemi branżami, księgowość komiwojażera, agenta i maklera i zasady księgowości spółek. ✪ *Geografja handlowa.* Geografja gospodarcza głównych produktów handlu, geografja komunikacyjna, główne centra handlu, jak: rynki, targowiska, porty wywozowe i przywozowe. ✪ *Towaroznawstwo.* Jest wykładane dopiero od niewielu lat. Jeszcze dzisiaj nie wszystkie szkoły wprowadziły ten przedmiot. Celem jest nietylko zapoznać się z towarem i jego technologją, ale nauczyć sposobu badania i analizy jakiegokolwiek towaru. Przerabia się jedynie następujące grupy: zboża, rośliny dostarczające olejów, cukier, guma, kawa, herbata, włókna i drzewo. Zakres materjału jest więc szczupły, pomija szereg towarów, np. metale, ceramikę i t. d., ale wymienione grupy są przerabiane bardzo gruntownie. Nauczanie uwzględnia: a) właściwości, jakości, wady towaru i jego technologję, b) technikę handlu, rynki, kontrakty, typy, szanse handlowe danego towaru, c) przechowywanie towaru, sposób opakowania transportu na lądzie i morzu, d) ceny i notowanie. ✪ *Język angielski.* Czytanie arcydzieł literatury angielskiej, pisanie wypracowań na zadane tematy, pisanie rozprawek na tematy gospodarcze i pisanie listów. ✪ *Język obcy.* Do wyboru niemiecki, francuski lub hiszpański. Czytanie łatwych tekstów, dyktaty, konwersacja i pisanie listów handlowych w języku obcym. Największy nacisk kładzie się na praktyczną znajomość języka obcego, to jest na poprawną swobodną konwersację i bezbłędną pisownię. Obok wymienionych przedmiotów, nauczanych w każdej szkole tego typu, spotykamy jeszcze następujące przedmioty: ✪ *Technika reklamy* (Adwertising). Układanie i pisanie ogłoszeń, ogłoszenia w prasie, ich typy, rozmiary i sposób druku, reklama przez plakat i ilustrację. współczesna grafika na usługach współczesnej reklamy, re-

klama zapomocą katalogów i broszur, reklama listami, ciągłość kampanji reklamowej, reklama świetlna i radjowa, skuteczność reklamy i kontrola tejże, analiza rynku jako podstawa reklamy, reklama detalisty, ajencje reklamy, technicy reklamowi i ustawodawstwo reklamowe. ✪ *Technika sprzedaży* (salesmanship). Przedmiot ten wprowadzają stopniowo wszystkie szkoły. Skutkiem zaniku eksportu wzrasta coraz bardziej znaczenie rynku wewnętrznego. W r. 1928 powstała komisja państwowa celem szkolenia sprzedawców. Jest to Government Commitee for Education in Salesmanship. Pod naciskiem tego ciała wszystkie szkoły wprowadzają stopniowo ten przedmiot, którego program szczegółowy przedstawia się następująco: ✪ Sztuka sprzedaży jako największa umiejętność kupca, zasady sztuki sprzedaży i współczesne sposoby opanowania rynku, walka o klienta i drogi do pozyskania go, sprzedaż zapomocą cyrkularzy i ofert, korespondencja handlowa, odnosząca się do sprzedaży, akwizycja i kolekcjonowanie wzorów, psychologja kupującego i psychologja aktu sprzedaży, typy kupujących, perswazja i argument w procesie sprzedaży, wystawy, wyprzedaże, planowość wszelkich poczynań sprzedaży, ustawodawstwo, odnoszące się do sprzedaży i sprzedawców. ✪ *Nauka o ubezpieczeniach.* Istota ubezpieczenia, jego historyczny rozwój, technika ubezpieczenia, znaczenie ubezpieczenia dla kupca, ubezpieczenie od ognia, na życie, od wypadków, od odpowiedzialności prawnej, ubezpieczenie towaru, ubezpieczenie morskie, ustawodawstwo ubezpieczeniowe i dokumenty z ubezpieczeniem. ✪ *Nauka o transporcie morskim* (shipping). Powszechne typy parowców i ich klasyfikacja, cargo, główne porty, charter - party i bill of lading, obliczanie frachtów morskich i ubezpieczenia oraz należytości portowych, odprawa celna, o handlu morskim, faktury konsularne, obowiązki i odpowiedzialność maklera okrętowego i agenta oraz przewoźnika, prawo morskie, kontrakty w handlu morskim i organizacja marynarki handlowj.

Kamilla Chołonieroska — rvizyt. Kurat. O. S. W.

FREKWENCJA W ŻEŃSKICH SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH W WARSZAWIE

Regularna frekwencja uczniów jest podstawowym warunkiem normalnej pracy w każdej szkole. W szkole dokształcającej zawodowej jest ona z powodu specyficznych cech tej szkoły zagadnieniem bardzo zasadniczem i niezmiernie skomplikowanem*).

Obowiązek uczęszczania do szkół dokształcających zawodowych odnosi się do wszystkich młodocianych pracowników, zatrudnionych w rzemiośle, handlu i przemyśle i nakazany jest ustawami: ✪ 1) Ustawą w przedmiocie ochrony młodocianych i kobiet z r. 1924, Dziennik Ustaw R. P. Nr. 65 poz. 636, i rozporządzeniem wykonawczem do tej ustawy o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych z r. 1925, Dziennik Ustaw Nr. 4 poz. 40. ✪ 2) Rozporządzeniem Prezydenta z dn. 7 czerwca 1927. Dz. Ustaw R. P. Nr. 53, poz. 468. ✪ Za nieusprawiedliwione opuszczenie nauki przewidziane są kary pieniężne w wysokości 2 zł. za dzień nieobecności. Karę tę uiszcza albo pracodawca, o ile przetrzymuje młodocianego pracownika w robocie, uniemożliwiając mu pójście do szkoły, albo pracownik, gdy naukę własnowolnie opuści. W tym ostatnim wypadku pracodawca potrąca grzywnę z wypłacanego wynagrodzenia. Wobec stosunków wytworzonych skutkiem bezrobocia, zgłasza się dobrowolnie do zapisu także młodzież, pozostająca bez pracy, a poszukująca jej. Zostaje ona przyjęta do szkoły, aby, nie pracując narazie zarobkowo, mogła wolny czas na naukę obrócić. W Warszawie do kwietnia r. 1930 rygory w postaci kar pieniężnych za nieobecność w szkole odnosiły się do wszystkich uczni i uczennic tak pracujących, jak i niepracujących. Za młodzież pracującą w warsztatach odpowiadało przedsiębiorstwo, a za niepracującą rodzice. 1. czerwca 1930 zniesiono odpowiedzialność pieniężną rodziców, zachowując ją jedynie dla przedsiębiorców. ✪ Oto stosowana obecnie w Warszawie procedura, mająca na celu uregulowanie

---

*) Dla orjentacji w całokształcie zagadnienia podaję na str. 327 dane statystyczne, opracowane na podst. kontroli obecności uczennic w 13 szkołach dokszt. zaw. żeńskich w Warszawie.

Frekwencja miesięczna w szkołach dokształc. żeńskich w Warszawie— rok szkolny 1932 33
Procent nieobecnych w stosunku do zapisanych w szkole

	MIESIĄCE	IX	X	XI	XII	I	II	III	IV	V	IV	Przeciętny roczny
Szkoła A	Nieobecnych	6.04	12	19	18,4	16	14,7	15.	18	21	19,8	15,95
	w tem nieuspraw.	2,04	6	9	8,4	1	5,7	3	9	6	10,8	6,90
Szkoła B	nieobecnych	2,6	10,1	12,6	12	12,5	12,1	13,6	12,1	11,9	11,4	11,09
	w tem nieuspraw.	—	3,1	3,2	2	3,2	4,1	3,4	3.1	5,4	3,2	3,00
Szkoła C	nieobecnych	7	12	10	13	14	18	16	14	11	7	12,20
	w tem nieuspraw.	3	2	3	3	5	2	5	3	2	3	3,10
Szkoła D	nieobecnych	17	20	20	24	22	25,6	26,6	23	31,8	23,6	23 36
	w tem nieuspraw.	7	5	4	6	5	7,6	7,6	4	6,8	5,6	5,86
Szkoła E	nieobecuych	10,58	21,8	25,22	25,74	27,64	30 23	30,1	40.9	49,25	41,53	30,29
	w tem nieuspraw.	—	2,04	2 89	0,9	1,8	2,88	1,4	1,4	2,04	—	1,53
Szkoła F	nieobecnych	10,8	17,6	27	30,4	31,2	23,2	24,9	31,2	20,3	22,9	23,39
	w tem nieuspraw.	5,6	9,3	14,6	14 3	14,5	11,	11,5	16,8	18,2	12,6	11 84
Szkoła G	nieobecnych	11	17	21	24,	20,	27	28.	28,	31	32	23,90
	w tem nieuspraw.	2	7	6	4	4	8	6	10	5	4	5,60
Szkoła H	nieobecnych	10,9	52,2	29,4	31,3	32,9	40,6	40,4	54,4	54,3	50	39,64
	w tem nieuspraw.	0,9	42,2	14,4	21,3	20,9	28,6	30,4	44,4	44,3	40,27	27,80
Szkoła I	nieobecnych	3,1	6,7	13,41	11,21	14,47	25,9	25,9	23	23	23	16,96
	w tem nieuspraw.	1,1	1,5	3,41	2,1	2,47	5,9	6.9	3	2	3	3.10
Szkoła J	nieobecnych	15,8	24,	26,2	29,6	27,9	21,4	25,2	22,2	32,5	28,6	25,34
	w tem nieuspraw.	5.	2,5	4,1	5,1	4,3	6,1	5,1	5,9	3,5	4,3	6.79
Szkoła K	nieobecnych	36,2	40,4	38,3	19,4	22,6	30	30,3	36,3	42,4	39,1	33,50
	w tem nieuspraw.	20,2	31,1	28,3	12	15	23,1	19	22,22	28 2	24	22,26
Szkoła L	nieobecnych	11	23	28	27.7	26,8	28.	29	35,6	41	25,0	27,51
	w tem nieuspraw.	3,7	12	10,9	2,8	4,2	7,3	5,9	3.8	8,7	6,3	6,50
Szkoła M	nieobecnych	13,2	23,4	33	39,8	33,3	27,3	26,7	31	37,2	40,9	30 58
	w tem nieuspraw.	—	4,3	.7,9	6,8	5,9	7,5	4,7	5,3	6,5	—	4,89
Wszystkie szkoły razem	nieobecnych przeciętnie	11,88	21,6	22 55	23,58	23.18	24,93	25,5	18 5	31,28	28,07	24,10
	w tem nieuspraw.	3,89	9,85	8,59	6,8	6,71	9,60	8,4	30,2	10 66	9,	8,37

Ostateczne wyniki całego zestawienia mamy zawarte w ostatnich dwóch wierszach. Widzimy z nich procent nieobecnych, i w tem nieusprawiedliwionych, we wszystkich szkołach razem w przeciągu całego roku. Wrzesień ma frekwencję najlepszą (nieobecnych 11,88%) w następnych zaś miesiącach liczba nieobecnych wznosi się systematycznie do 31,28% w maju, by w czerwcu znowu się nieznacznie obniżyć. Najgorsza frekwencja jest zatem w maju (31,28%), po którym 2-gie miejsce zajmują dwa sąsiednie miesiące: kwiecień (28,5%) i czerwiec (28,07%). Przeciętnie więc mamy rocznie: nieobecnych 24%, w tem nieusprawiedliwionych 8%, usprawiedliwionych 16%.

sprawy frekwencji młodocianych pracowników, obowiązanych uczęszczać do szkół dokształcających zawodowych: Dyrekcje szkół dokształcających wysyłają do Inspektoratu szkół zawodowych Magistratu miasta Warszawy dwa razy na miesiąc wykazy uczniów i uczennic, pracujących zawodowo, którzy mają nieusprawiedliwione godziny nieobecności. W wykazie tym wymienione są przedsiębiorstwa, w których młodzież pracuje. Biuro Kontroli Inspektoratu, otrzymawszy taki wykaz, zwraca się listownie do odnośnych pracodawców z żądaniem zapłacenia wyznaczonej kary, stosownie do liczby opuszczonych dni nauki. Pracodawcy, otrzymawszy nakaz, albo uiszczają należność do wydziału finansowego Magistratu. o czem ten ostatni zawiadamia Inspektorat, lub też w razie choroby uczennicy wnoszą reklamacje, załączając potrzebne usprawiedliwienie, poparte świadectwem lekarskiem. ✪ O ile pracodawca, mimo otrzymanego nakazu płatniczego, kary w oznaczonym terminie nie uiścił, względnie nie nadesłał usprawiedliwienia, Inspektorat zwraca się do wydziału finansowego Magistratu, żądając, by sekcja egzekucyjna ściągnęła karę przez swego funkcjonarjusza. Egzekucje te odbywały się do lipca 1931 r. Od roku szkolnego 1931/32 zostały z powodu kryzysu gospodarczego zaniechane. ✪ W r. budżetowym od kwietnia 1931 do kwietnia 1932 r. wpłynęło tytułem kar naznaczonych w warszawskich szkołach męskich i żeńskich 17.900 zł., t. j. przeciętnie 2 zł. 4 gr. rocznie od ucznia lub uczennicy. Suma ta wpłynęła do Wydziału finansowego Magistratu na konto Inspektoratu szkół zawodowych i została użyta na zakup pomocy szkolnych. ✪ W szkołach żeńskich wysłano od 1 września 1931 r. do końca kwietnia 1932 r. 202 nakazy płatnicze na sumę 1740 zł. Liczba nakazów obecnie stale się zmniejsza

z powodu zwiększania się liczby młodocianych bezrobotnych. ✪ Pracodawcy, zmuszeni do uiszczania kary, mają prawo potrącić ją z zarobku pracownika, o ile opuścił on szkołę z własnej winy. W pierwszym razie, t. j. o ile sam pracodawca spodowował nieobecność ucznia lub uczennicy w szkole, powinien on naznaczoną karę z własnej kieszeni zapłacić. W praktyce jednak w tych razach pracodawca potrąca ją sobie często ze skromnych nieraz zarobków młodocianych pracowników, którzy nie protestują przeciw temu, lękając się utraty pracy. ✪ Wobec panującego zastoju gospodarczego, praca trwa w całym szeregu przedsiębiorstw tylko okresowo i to nietylko w wytwórniach artykułów sezonowych. W niektórych okresach pracuje się forsownie, przekraczając godziny na pracę przeznaczone — w innych praca ustaje, robotnicy wracają do domów. ✪ Położenie młodzieży szkół dokształcających jest nieraz bardzo ciężkie z powodu niemożności pogodzenia obowiązku uczęszczania do szkoły z wymaganiami pracy zarobkowej. Często wobec nawału pracy sezonowej, pracodawcy przytrzymują ją wieczorami, uniemożliwiając uczęszczanie do szkoły. W razie niestosowania się do tych nakazów, pracownicy młodociani narażeni są na utratę pracy. Przedsiębiorcy, *obawiając się odpowiedzialności wobec władzy, wymawiają pracę młodocianym, a przyjmują pracowników starszych, wolnych od obowiązku szkolnego.* ✪ Szkoły stosują daleko idące uwzględnienia, zmierzające do tego, by młodzieży ich zadanie ułatwić. O ile uczniowie, mający pracę zarobkową, nie mogą zdążyć na początek lekcji, usprawiedliwia się ich opóźnienie. Wobec dokonanego przesunięcia początku nauki szkolnej z godziny 7 na 6 wieczorem, co w zasadzie jest zmianą korzystną ze stanowiska szkoły i młodzieży, możliwość regularnego i punktualnego uczęszczania do szkoły uległa pogorszeniu. W nielicznych warsztatach i fabrykach kończy się praca o godz. 4, przeważnie jednak zwolnienie pracowników następuje o 5 lub później. Skutkiem tego młodzież często niema czasu wrócić do domu na obiad, podąża więc prosto do szkoły, i dopiero wróciwszy stamtąd późnym wieczorem, może spożyć ciepłe pożywienie. Odbija się to często niekorzystnie na jej zdrowiu, słabsi narzekają, że całodzienna niustająca praca przekracza ich siły. W wielu wypadkach obawa przed karami jest główną pobudką uczęszczania do szkoły. Mimo to,

doświadczenie wykazało, jak z poprzednich wywodów wynika, że system, wprowadzający kary nakładane na młodzież za opuszczenie nauki, okazał się obosieczny. ✪ Przyznane młodzieży zniżki tramwajowe stosują się tylko do dwóch przejazdów dziennie, w razie więc większej odległości między domem. warsztatem pracy a szkołą, młodzież, nie mogąc uiścić pełnej zapłaty tramwajowej, chodzi do szkoły pieszo, co także wpływa na spóźnianie się na lekcje. ✪ Większość szkół utrzymuje kontakt z pracodawcami, co jednak jest utrudnione, gdyż wobec sezonowości pracy w wielu przedsiębiorstwach, młodzież często zmienia warsztaty pracy. Zdarza się, że przedsiębiorca prosi dyrekcję szkoły o czasowe zwolnienie uczennicy celem wykonania terminowych robót, co szkoła często uwzględnia. W innych znów wypadkach musi uczennica ukrywać przed przedsiębiorcą, że do szkoły uczęszcza, gdyż inaczej nie przyjąłby jej do pracy. ✪ Nie można się dziwić, że uczennice zajęte sezonowo w przedsiębiorstwach, chcą za każdą cenę utrzymać ciężkim trudem zdobytą pracę, i że skłonne są nieraz raczej poświęcić dla niej naukę szkolną. O ile nie mają one innego wyjścia, a chcą zaasekurować się przed karami, które je bezpośrednio a boleśnie dotykają, uciekają się do różnego rodzaju wybiegów. Rodzice zgłaszają fałszywe usprawiedliwienia, lub też dziewczęta oświadczają, że pracę straciły, że są bezrobotnemi. To asekuruje je przed przymusem szkolnym i przed ewentualnością kar, a zapewnia im swobodę. ✪ Wynikiem tych stosunków jest, że faktycznie znacznie większa liczba uczennic ma pracę zarobkową, niż to wykazują statystyki szkolne. ✪ Poza przyczynami, związanemi z pracą zarobkową dziewcząt, są jeszcze inne, powodujące nieuczęszczanie ich do szkoły. Przedewszystkiem więc zatrzymują je w domu sprawy rodzinne: konieczność zajęcia się gospodarstwem w razie nieobecności lub choroby matki, lub inne sprawy domowe. Kiedyindziej zdarza się, że uczennica ruszyć się z domu nie może, bo nie ma się w co ubrać. Brak jej w zimie ciepłej odzieży lub obuwia. Nakoniec młodzież opuszcza naukę szkolną dla rozrywki, zabawy, spaceru, co ma miejsce głównie w miesiącach letnich, w maju, czerwcu. Szkoła stara się przyciągnąć uczennice różnemi sposobami. Gdy się nie zjawiają, pisze się listy, wzywające je do przybycia. Jeśli i to nie pomaga, interwen-

juje się osobiście, co odnosi najczęściej dobry rezultat. ✪ Jak to już nieraz było podnoszone, jedną z głównych przyczyn braku zrozumienia dla szkoły dokształcającej, to małe uzawodowienie dziewcząt pracujących. Uczennicom szkół dokształcających zawodowych brak naogół zawodowego nastawienia, nie dbają one o fachowe wyszkolenie, zmieniają często swój zawód, przechodząc bez zastanowienia do coraz nowej pracy, byleby im ona lepszy zarobek zapewniła. Przerzucanie się do coraz nowego zawodu sprawia, iż nie dążą one do coraz lepszego wydoskonalenia się w danej dziedzinie, i wyrobienia się na coraz sprawniejsze fachowczynie. Nie rozumieją one, że to jedyny sposób osiągnięcia zamierzonych rezultatów i wydźwignięcia się moralnego i materjalnego na wyższy szczebel życiowy. Wyjątek stanowią uczennice szkół dokształcających handlowych, pochodzące przeważnie ze sfer inteligentniejszych, lepiej sytuowanych. Mają one wyraźnie wytkniętą drogę, rozumieją wagę fachowego wykształcenia, doskonalą się w swej specjalności, a frekwencja w szkołach tych jest najlepsza. Liczba nieobecności wyraża się w trzech szkołach handlowych (A, B, C) cyfrą 10 — 13% w stosunku rocznym. ✪ Co się tyczy uczennic z innych zawodów, to zarobkują one, ale często niedostatecznie dbają o swą przyszłość w zawodzie. Szkoły bieliźniarsko - krawieckie skupiają pracownice igły, które jednak niezawsze dążą do wydoskonalenia się w fachu. Do szycia odnoszą się one często mniej chętnie niż się to dzieje w innych szkołach, twierdząc, że pracownie wyszkolą je wystarczająco. Uregulowanie nieustalonej dotąd sprawy terminatorek uzdrowiłoby znacznie panujące w tej dziedzinie stosunki i zespoliłoby szkołę z warsztatem. Rozbieżność istniejąca w panujących obecnie stosunkach sprawia, że pracownice nie dążą do egzaminu czeladniczego i nie doceniają skutkiem tego szkoły dokształcającej, która do niego prowadzi. ✪ Bliższe wniknięcie w statystykę nieobecności wykazuje, że dziewczęta niezajęte w ciągu dnia pracą zarobkową, chodzą gorliwiej, są szkole bardziej oddane. Jestto tem cenniejsze, że uczęszczają do szkoły dobrowolnie, bez przymusu. ✪ Wobec ciągłych zmian, zachodzących w stosunkach pracodawczych i niemożności ścisłego skonstatowania, ile uczennic w danej chwili pracuje, a ile jest pracy pozbawionych, jak to już wyżej nadmieniłam, nie można by-

ło dokładnie procentowo określić, o ile frekwencja niezarobkujących lepsza jest od frekwencji dziewcząt zajętych w warsztatach zarobkowych. W przybliżeniu można za normę uznać następujące cyfry, uzyskane w jednej ze szkół: W ciągu miesiąca zpośród dziewcząt pracujących było nieobecnych 20%, a z pośród niepracujących tylko 12%. ✪ Zważywszy ciężkie warunki życiowe młodocianych pracowników, zważywszy trudności, jakie zwyciężać muszą, godząc wymagania zawodowe z wymaganiami szkoły, co często odbija się na ich zdrowiu i siłach, musimy dojść do konkluzji, że podana powyżej frekwencja dziewcząt w szkołach dokształcających naogół zła nie jest. Same warunki nauki, odbywającej się po całym dniu pracy, w godzinach wieczornych, od godz. 6 do 8.30, w lokalach pożyczonych, często nieodpowiednich, konieczność wracania o późnej godzinie do domu, oddalonego nieraz o parę kilometrów, związane z tem koszty przejazdów, wszystko to sprawia, że uczęszczanie do szkoły jest niejednokrotnie ciężkim i trudnym obowiązkiem. Mimo to uczennice chodzą do szkół przeważnie chętnie, czego dowodzi znaczna ilość dobrowolnych zapisów. W Warszawie w roku szkolnym 1932 — 33 wśród zgłoszonych było zaledwie około 30% dziewcząt zarobkujących. Reszta, choć jako bezrobotne, nie podlegały przymusowi szkolnemu, jednak, uznając potrzebę nauki, do szkoły się zgłosiły. ✪ Skoro, jak zaznaczyłam, nie przygotowują się one do egzaminu czeladniczego, i w ich mniemaniu szkoła nie zapewnia im korzyści w postaci lepszych warunków pracy zarobkowej, jakież są pobudki, skłaniające je do zapisu i uczęszczania do szkoły? Przyczyny są różne: przedewszystkiem chęć bliżej nieokreślona wydźwignięcia się wyżej, awansu społecznego, polepszenia sobie bytu przez zdobycie wyższego cenzusu niż niepełna szkoła powszechna. Często odgrywa rolę prawdziwe zamiłowanie do nauki, często zmysł dla względów praktycznych. Ukończenie szkoły dokształcającej ułatwia bowiem dziewczętom znalezienie pracy zawodowej, jako że są już zwolnione od obowiązku szkolnego. Chętnie chodzą na naukę gospodarstwa i szycia, uznając ich korzyści w życiu codziennem. Nawet robotnice fabryczne i dziewczęta pracujące w innych zawodach, dążą nieraz do tego, by zapisywać się do szkół krawieckich, pragnąc lepiej w szyciu się wyszkolić. Główną jednak pobudką, skłaniającą je

do uczęszcaznia do szkoły, jest chęć ucieczki z domu, pragnienie znalezienia miłego, pogodnego środowiska, urozmaicenia i rozrywki. Wyrazem tego jest ich chętne uczęszczanie na przedmioty nadobowiązkowe. Naprzykład na śpiewy chóralne, odbywające się poza dniami szkolnemi, chodzi w poszczególnych szkołach 30 do 50% ogólnej liczby uczennic. Świetlice, urządzone w szkołach, cieszą się dużem powodzeniem. Gdy szkoła rozporządza ogrodem lub boiskiem, uczennice gromadzą się w lecie na wspólnych grach i zabawach codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt. Przywiązują się one do szkoły, zżywają się z nią, jest ona ich drugim domem. Zdarza się często, że gdy lekarka zwalnia chore uczennice, odsyłając je do domu, nie chcą szkoły opuścić, a potem wracają przed terminem. W wielu wypadkach nie zrywają kontaktu ze szkołą nawet po skończeniu jej. Skupiając się w kołach absolwentek, przychodzą na wspólne zebrania, śpiewy, lekcje gimnastyki etc. Zdarza się nawet, że pomagają nauczycielstwu w pracy wychowawczej w świetlicy. ✪ Że prócz stosunków ogólnych pracowniczych, warunkujących stan frekwencji, ważną rolę odgrywają w rozpatrywanem zagadnieniu indywidualne warunki, istniejące w poszczególnych szkołach (dzielnica, lokal, urządzenie, pomoce, kierunek zawodowy, personel nauczycielski, organizacja, pedagogiczne walory szkoły, atmosfera szkoły i t. d.) wskazuje następujące zestawienie procentowe nieobecności w badanych 13 szkołach dokształcających żeńskich w Warszawie.

Zestawienie procentowe nieobecności w r. 1932 — 33 w warszawskich szkołach dokształcających zawodowych żeńskich:

a) ogółem		b) % nieusprawiedliwionych	
Szkoła B	11,09	Szkoła E	1,53
„ C	12,20	„ F	3,00
„ A	15,95	„ I	3,10
„ I	16,96	„ C	3,10
„ D	23,36	„ B	4,89
„ F	23,39	„ G	5,60
„ G	23,90	„ D	5,86
„ J	25,34	„ L	6,50
„ L	27,51	„ J	6,79
„ E	30,29	„ A	6,90
„ M	30,58	„ M	11,84
„ K	33,50	„ K	22,26
„ H	39,64	„ H	27,80

Zestawienia powyższe wykazują znaczne różnice frekwencji uczennic w poszczególnych szkołach, wahające się w granicach od 10 do 40% i od 2 do 27% nieobecności nieusprawiedliwionych. Wahania te są wynikiem różnych zewnętrznych i wewnętrznych czynników. W szkołach, położonych na peryferjach miasta, zamieszkałych przez ludność o najniższej kulturze, frekwencja pozostawia najwięcej do życzenia. Najgorszą frekwencję ma także szkoła o większości uczennic żydówek. ✪ Najpilniej chodzą do szkoły, jak już nadmieniłam, uczennice szkół handlowych. W śródmieściu, mającem ludność kulturalniejszą, lepiej uświadomioną, lepsze jest zrozumienie dla szkoły. ✪ Decydującym jednak i najważniejszym regulatorem frekwencji jest *jakość szkoły*, sposób, w jaki czyni ona zadość swym założeniom, jakie objawia zrozumienie dla potrzeb młodzieży, dla której została stworzona. Szkoła, posiadająca kierownictwo i grono nauczycielskie, rozumiejące młodzież oraz warunki jej życia i pracy, grono oddane pracy wychowawczej, w której wysiłki nad pogłębieniem znajomości fachu jak i przedmiotów wykształcenia ogólnego dostosowane są do poziomu i potrzeb zawodowych i życiowych młodzieży, — szkoła taka posiada siłę atrakcyjną i skupia liczne grono uczennic. Im lepsza szkoła, tem lepszą cieszy się frekwencją. Duże znaczenie mają umieszczenia poszczególnych szkół i wynikające stąd warunki ich pracy. Lokale podnajęte, ciasne, źle oświetlone, o niedostatecznych pomocach naukowych, zbyt małych ławkach, stosownych dla dzieci szkół powszechnych, a nie dla starszej młodzieży, brak sal rekreacyjnych, świetlic, wszystko to utrudnia pracę i zniechęca tak młodzież jak i nauczycieli. ✪ Reasumując, wysuwam następujące postulaty, konieczne na terenie szkół dokształcających zawodowych, a mające na celu także osiągnięcie lepszej frekwencji: ✪ 1) Przedewszystkiem podniesienie pedagogicznych i fachowych walorów szkół. ✪ 2) Pogłębienie zawodowego nastawienia dziewcząt przez odpowiedni bezpośredni wpływ wychowawczy i przez zakładanie specjalnych szkół dla zawodów, w których dziewczęta pracują: np. trykotarstwo, fryzjerstwo, introligatorstwo i t. d. ✪ 3) Zapewnienie szkołom dokszałcającym, o ile się da, najlepszych materjalnych warunków pracy i nauki. (Lokale, urządzenia, pomoce naukowe). ✪ 4) Uregulowanie

stosunku pracodawców do sprawy dokształcenia zawodowego, który to stosunek przedstawia w stadjum obecnem liczne niedomagania i rozbieżności. ✪ 5) Zmodyfikowanie dotychczasowego systemu ściągania kar pieniężnych za opuszczenie nauki.

A. Biłdziukiewicz — Wilno.

PRÓBY UCZENIA POD KIERUNKIEM W NAUCE O HANDLU

Z pośród nowoczesnych metod nauczania w naszych warunkach najbardziej aktualną jest metoda uczenia się pod kierunkiem. Podstawy teoretyczne tej metody znajdujemy w odpowiednich dziełach *), także m. in. w artykułach dyr. Janiny Kławe i inż. Ir. Laskowskiej, umieszczonych w Głosie Szkoły Zawodowej (Nr. 3/32 i 8/32). W ramach niniejszego artykułu chciałbym podzielić się z kolegami swemi uwagami, dotyczącemi praktycznej strony zagadnienia, traktując je jako przyczynek do dalszych rozważań, mających na celu poszukiwanie wzorowej metody pracy szkolnej w zastosowaniu do poszczególnych przedmiotów. Zaznaczam, że chcę podać organizację uczenia się nauki o handlu pod kierunkiem w Państwowej Szkole Przemysłowo - Handowej im. E. Dmochowskiej w Wilnie. ✪ Dział handlowy tej szkoły liczy dwie klasy pierwsze (równoległe) oraz II i III. W planie godzin wykładowych nauka o handlu zajmuje 4 godziny: po 2 godziny tygodniowo w klasach I i II. Do połowy bieżącego roku szkolnego nauka o handlu była prowadzona zwykłą metodą wykładową, opierającą się głównie na notatkach uczennic, prowadzonych w czasie wykładów. Dopiero w drugiem półroczu zastosowano metodę uczenia się pod kierunkiem tylko w klasie I-a. W klasie Ib nie zastosowano tej metody ze względów na przeszkody natury materjalnej (klasy rozmieszczone w różnych lokalach, — trudności korzystania z pomocą naukowych). Klasa I, w której wprowadzono uczenie się pod kierunkiem, liczy 33 uczennice, z których 11— posiada podręczniki, dla reszty zaś 22 uczennic szkoła naby-

---

*) A. L. Hall-Quest — Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej — Książnica - Atlas. 1932.

ła po 1 egzemplarzu podręcznika: „Nauka o handlu w zarysie" St. Kocota. ✪ Zanim wprowadziłem uczenie się pod kierunkiem, zapowiedziałem w klasie o zamierzonych przezemnie zmianach. Zapowiedź ta wywołała wśród uczennic obawy, że nowa metoda będzie znacznie trudniejsza. Celem usunięcia tych obaw, oraz wyrobienia przychylnego stosunku klasy do nowego sposobu pracy, pierwsza lekcja była poprzedzona specjalnym wstępem. Na wstęp złożyły się: przemówienie dyrektorki szkoły oraz moje wyjaśnienia. Dyrektorka oświetliła teoretyczną stronę zagadnienia, kładąc nacisk na wielkie zainteresowanie się władz szkolnych pracą młodzieży szkolnej, na popieranie wszelkich wysiłków, zmierzających do ułatwienia tej pracy oraz na konieczność jak najlepszego wykorzystania czasu pracy szkolnej. ✪ Ja ze swej strony poruszyłem technikę uczenia się, polegającą na samodzielnej pracy uczennic na podstawie przydziałów i pomocy naukowych. Każdy przydział dotyczy całości pewnego zagadnienia i rozpada się na poszczególne pytania, przyczem może być przerobiony w ciągu jednej lub kilku lekcyj szkolnych. Przed lekcją uczennice otrzymują z bibljoteki szkolnej podręczniki do nauki o handlu oraz, w miarę potrzeby, wypisy i inne pomoce, jak pisma, druki i t. d. Na lekcji przerabiają materjał podług przydziału indywidualnie lub w grupach po dwie, zaś odpowiedzi wpisują do specjalnych bruljonów z nauki o handlu. Jeżeli w czasie pracy uczennica napotyka na trudności, sygnalizuje o tem przez podniesienie ręki. W tym wypadku udzielam odpowiednich wyjaśnień. Słabsze mogą zwracać się do zdolniejszych koleżanek, które objaśniają ustępy wątpliwe lub niezrozumiałe. Zdolniejsze uczennice o ile wcześniej przerobią materjał, mogą wyzyskać pozostały czas na odnośną lekturę. Do tego celu służą: „Wypisy do nauki o handlu" Hausvatera, Tygodnik Handlowy, Polska Gospodarcza i inne. Oprócz powyższych pomocy naukowych, szkoła kompletuje wykresy do nauki o handlu, sporządzane przez uczennice. Niezależnie od tego, każda uczennica posiada komplet druków (blankiety wekslowe przekazy, czeki i t. p., wyd. Christofa), które wypełnia samodzielnie na lekcjach, zgodnie z odpowiednim przydziałem. ✪ W końcu każdej godziny szkolnej, kilka minut (około 5)·poświęca się na głośne odczytywanie przez uczennice swoich no-

tatek z danej lekcji, po przerobieniu zaś pewnego zagadnienia, przeznacza się odpowiednia ilość czasu na omówienie tegoż bez pomocy notatek. Przy tego rodzaju sprawdzaniu nabytych wiadomości, zapytania przeważnie pochodzą ze strony uczennic, jak również — i odpowiedzi. Mogą zadawać pytania z pamięci lub na podstawie przydziałów. ✪ Mniej więcej w ten sposób przedstawia się technika uczenia się pod kierunkiem w nauce o handlu. Dla całości muszę uzupełnić ją pracą przygotowawczą. Do pracy przygotowawczej należy odbicie na powielaczu przydziałów i rozdanie ich uczennicom. Czynności te wykonywują uczennice w czasie zajęć w świetlicy. ✪ Jakkolwiek metodę uczenia się pod kierunkiem zacząłem stosować odniedawna, jednak zdołałem już poczynić pewne spostrzeżenia co do jej wyników. Przedewszystkiem na lekcji uczenia się pod kierunkiem panuje prawdzinastrój pracy, Nawet niechętne, mając przed sobą dokładny plan pracy (przydział), w braku możliwości zajęcia się czemś innem, zmuszone są do pracy, przyczem, do pewnego stopnia, zachęcająco oddziaływuje otoczenie koleżanek, które przykładnie pracują. W związku z tem nie zauważyłem, żeby którakolwiek uczennica była zajęta czemś innem, nie zaś przerabianiem przydziału. Godny podkreślenia jest fakt, że uczennice, które w poprzednim okresie wykazywały niedostateczne postępy, w okresie 3, przy uczeniu się pod kierunkiem, pracowały normalnie, dostosowując się do poziomu klasy. Oprócz tego niektóre uczennice, wykazujące poprzednio tylko dostateczne postępy, wykazały postępy dobre. ✪ W celach orjentacyjnych podaję jeden z przydziałów, zastrzegając się, że przydział ten nie jest wzorowy.

Przydział 1. Przekazy: Przeczytać uważnie rozdział o przekazach oraz napisać w bruljonach odpowiedzi na następujące pytania: 1) Co to jest przekaz? 2) Czy spotkałeś się już kiedy w życiu z przekazem i co możesz o tem powiedzieć? 3) Czy przekaz musi zawierać cechy ustawowe? 4) Jakie cechy zwyczajowe może zawierać przekaz? 5) W jaki sposób najlepiej oznaczyć na przekazie termin jego płatności? 6) Jeżeli przekaz zawiera tylko cechy zwyczajowe, to jak nazywamy akt ustąpienia przekazu? 7) Czy należy protestować przekaz w razie niezapłacenia sumy? 8) Jaka procedura sądowa przy przekazie (zwykła, uproszczona)? 9) W jaki spo-

sób Zygmunt Nagrodzki w Wilnie może przekazać firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu sumę zł. 1363.30?

Ćwiczenia.

ĆW. 1. W dniu dzisiejszym, Zygmunt Nagrodzki w Wilnie wpłacił do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Wilnie, zł. 1363.30, zlecając przekazanie tej sumy firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu. Bank wydaje przekaz na swoją centralę w Poznaniu. Wypełnić przekaz na blankiecie wzoru Nr. 24. *Ćw. 2.* Wypełnić przekaz pocztowy, przekazując we własnem imieniu znanej osobie, zamieszkałej w innej miejscowości sumę dowolną. *Ćw. 3.* Wypełnić pocztowy przekaz telegraficzny, przekazując we wasnem imieniu T-wu Handlu Herbatą w Warszawie (ul. Bracka 5) sumę zł. 130.

Postarać się zrozumieć i zapamiętać wiadomości, dotyczące przekazów.

I. Reicherówna — Warszawa.

ZBIOROWA WYSTAWA PRAC RĘKODZIELNICZYCH

W maju b. r. na terenie Państw. Sem. Naucz. Rzemiosł w Warszawie miała miejsce niezwykle interesująca wystawa. Wystawa ta, zainicjowana i zorganizowana przez Komisję rysunkową przy Kursach Korespondencyjnych P. S. N. R., została b. licznie obesłana przez prawie wszystkie szkoły zaw. żeńskie w Polsce. Wyróżniła się z pośród dotychczasowych zbiorowych wystaw, nietylko pięknemi eksponatami, ale przedewszystkiem jednolitem pod pewnym względem nastawieniem, przez wysunięcie hasła — tylko materjały krajowe! ✪ W dwóch salach Seminarjum zgromadzono liczne prace, które w myśl rozesłanego zaproszenia miały wykazać: „wysiłki podejmowane nad rozwinięciem u młodzieży twórczości i zmysłu praktycznego przez wykonanie pracy warsztatowej, jako próby zgodnego powiązania czynników technicznych, ekonomicznych i estetycznych!". Ponieważ sprawa uzgodnienia tych trzech czynników w pracach szkolnych była, między innemi omawiana na I-ym Ogólnokrajowym Zjeździe Nauczycieli Szk. Zaw. żeńskich, więc grunt pod prace wystawowe był przygotowany. ✪ W myśl warunków Wystawy i ogłoszonego konkursu, mogły być brane pod

uwagę tylko te prace, w których pomysłowość w użyciu krajowych materjałów oraz oryginaność zastosowania nowych lub dawniej znanych technik, miała na celu nietylko wydobycie najprostszemi środkami nowych wartości estetycznych dla danego objektu, ale równocześnie, przy praktycznem i celowem rozwiązaniu formy pozwalała na wykonanie szybkie i tanie. Warunki konkursu ograniczyły czas pracy do 24 godz.; a cenę do 25 zł. Przy dużej różnorodności eksponatów (16 działów), ten ostatni warunek, jednakowy dla wszystkich, okazał się widocznie o tyle trudny, iż zmusił wykonawców — szkoły — do pewnych ograniczeń, co wpłynęło może nie tyle na stronę formalną, sposób wykonania lub ozdobę eksponatu, ile na kalkulację ceny sprzedaży (pozycja — koszt robocizny). Rezultatem tego była niewspółmierna taniość niektórych eksponatów w stosunku do ich artystycznej wartości, co żywo komentowali zarówno fachowcy, jak laicy z pośród publiczności, tłumnie zwiedzającej wystawę. ✪ O ile wystawa narzuciła nam pewne zastrzeżenia w stosunku do „czynnika ekonomicznego", o tyle współdziałanie obu

Udział w wystawie zgłosiło (nadsyłając eksponaty) — szkół państw. i pryw. 65. Kursów — 4.
Ilość nadesłanych eksponatów — 664.
Ilość szkół, których eksponaty były wystawione — 45. Kursów — 3.
Ilość eksponatów wystawionych — 276.
Ilość szkół, których eksponaty były nagrodzone — 28. Kursów — 2.
Ilość eksponatów nagrodzonych — 78.
Ilość eksponatów nagrodzonych I nagr. — 32, II nagr. — 36, III nagr. — 10.

Nazwa działu wystawiającego	Ilość nadesł. eksponatów	Ilość wyst. eksponatów	Ilość nagrodz. eksponatów	Nagroda I-a	Nagroda II-a	Nagroda III-a
Krawiecki . . .	207	67	29	10 1 poza konk.	15	4
Bielizn. i bieliźn. - haft	127	28	9	5	3	1
Haftarski . . .	103	27	11	4 1 poza konk.	6	1
Modniarski . . .	85	75	6	4	2	—
Trykotarski . . .	32	13	7	3	3	1
Tkacki	26	14	5	2	3	—
Karonkarski . . .	22	22	3	1	2	—
Jubilerski . . .	21	8	1	1 poza konkursem	—	—
Introligatorski . .	14	6	2	—	—	2
Kilimkarski . . .	13	7	3	—	2	1
Galant. skórzana . .	8	4	2	2	—	—
Gorseciarski . . .	3	3	—	—	—	—
Fryzjerski . . .	3	2	—	—	—	—

pozostałych — technicznego i estetycznego wpłynęło na jej wysoki poziom artystyczny. Rozpatrując wystawę pod tym wyłącznie kątem, musimy stwierdzić, iż dała ona obraz doskonałego wyszkolenia zawodowego dziewcząt w różnych dziedzinach pracy rękodzielniczej i była znakomitym środkiem propagandy dla naszego szkolnictwa. Dowodem tego było zainteresowanie, jakie wzbudziła i słowa uznania od ludzi, którzy się dotąd nie stykali ze szkołą rękodzielniczą. ✪ Ze względu na estetykę całości nie została wystawa podzielona na działy, jednak wyodrębniła się i wysunęła na pierwszy plan najliczniejsza i najbardziej może interesująca krawieczyzna, reszta eksponatów, jeśli nie była dla niej tłem, to stanowiła dopełnienie: np.: liczebnie w tyle pozostające, a ściśle z nią związane modniarstwo. Pod względem ilości eksponatów skromniej się przedstawiało bieliźniarstwo i hafciarstwo, dalej trykotarstwo i tkactwo, wreszcie kilimy, koronki, najsłabiej galanterja skórzana i introligatorstwo. Gorseciarstwo i fryzjerstwo uczyniło tylko, „acte de presence". Jubilerstwo wystawiło niewiele, w tem dużo poza konkursem. ✪ Dla zilustrowania naszych uwag umieszczamy poniżej zestawienia danych cyfrowych, odnoszących się do ilości szkół, eksponatów i nagród. Z nadesłanych eksponatów część musiała odpaść z powodu niedotrzymania warunków konkursu, a może też w dużej mierze z powodu zbyt szczupłego lokalu wystawowego. Sporo osób wśród nauczycielstwa uważało, iż eksponaty odrzucone należało jednak wystawić przynajmniej w oddzielnej sali, co miałoby duże znaczenie pedagogiczne. ✪ Dodatnią stroną nadesłanych prac była dość duża ilość t. zw. kompletów: suknia lub kostjum z bluzką, kapeluszem, torebką i naszyjnikami, piżama z parasolką oraz torbą, kompleciki dziecięce. Składała się na to praca z kilku działów. Kompozycja zbiorowa była zharmonizowana nietylko dzięki użyciu tych samych materjałów, ale uzgodniona w kroju, doborze barw i ozdób. Rolę decydującą miała oczywiście krawiecczyzna i ona głównie zbierała nagrody w postaci dyplomów. Na wszystkich prawie działach specjalnie wyróżniały się tkaniny lniane, samodziałowe o niezwykłej różnorodności gatunków. Wystawa demonstrując piękno i możliwości użytkowe, taniość i praktyczność tych tkanin spełniała, choć w skromnej mierze, zadanie natury gos-

podarczej. Tkaniny lniane były dla odmiany łączone z jedwabiami milanowskiemi. które ożywiały i łagodziły surowy charakter płótna. W dziale krawieckim wyróżniały się również piękne, o prostym kroju suknie z jedwabiu milanowskiego, oryginalnie przybrane tkaninami lnianemi „Ładu“. Natomiast jedwab jako materjał do wyszywania, musiał być niemal zupełnie wyeliminowany, gdyż posiadamy tylko krajowy jedwab maszynowy, który oczywiście nie dawał pożądanego efektu. Zato dużo posługiwano się wełną, akcentując zapomocą prostych, nieskomplikowanych ściegów klapy, kieszenie, mankiety, czasami pasek i guziki. W ten sam sposób zdobiono nićmi lnianemi lub sznurkiem. Ozdoby sznurkowe okazały się b. odpowiedniemi dla płótna, ładne i efektowne, mogły być wykonane łatwo i szybko. Drewniane klamry i guziki przyszywane barwną wełną, stanowiły również doskonałą ozdobę. ✪ Wełna w dziale trykotaży ręcznych spełniała wdzięczne zadanie. Proste i wytworne były ręcznie wykonane pullower'y. Widziało się też ładne i oryginalne próby przerabiania na drutach lnu i cieniutkiej wełny w formie beretu i torebki. Dekoracyjne możliwości, jakie dawały ściegi maszyny trykotarskiej, nie zostały natomiast wyzyskane. Musimy jeszcze raz podkreślić z uznaniem wytworną prostotę eksponatów krawieckich — widoczny rezultat praktycznych poszukiwań — których wartość estetyczna, jak to już zaznaczyliśmy, została głównie osiągnięta dzięki ładnym kontrastowym efektom fakturowym materjałów oraz ich barwnym kombinacjom. Kapelusze, należące do kompletów krawieckich były doskonale zharmonizowane z całością, ale nie odznaczały się pomysłowością. Zato, kwiaty oraz naszyjniki należące do działu modniarskiego były b. ładne i interesujące pod względem efektów fakturowych i kompozycyjnych, zwłaszcza te ostatnie, zrobione z kawałków drzewa lub drobno krajanego, jaskrawo lakierowanego makaronu. Śliczne i pomysłowo wykonane były paski ze sznurka lnianego. ✪ W dziale bielizny otrzymano niezłe rezultaty, stosując jako ozdobę ściegi maszynowe lub osiągając piękny efekt wyłącznie dzięki wymyślnemu krojowi np. koszuli nocnej z krajowej żorżety. Trafne i efektowne zastosowanie materjału znalazło przykład również w koszuli nocnej, uszytej z t. zw. firankowego materjału. Obrusy i serwety były wykonane

z pięknych płócien samodziałowych o bogatej skali odcieni brunatnych i szarych. Zdobiono je powściągliwie, ale pomysłowo, pokazując, jak wiele piękna wydobyć można z płótna wyszywanego kolorowemi lnianemi nićmi i posługując się b. prostemi ściegami, używanemi w haftach ludowych. Doskonałym przykładem była śliczna makata, wystawiona poza konkursem, gdzie było świetnie skomponowane godło państwowe — a punktem wyjścia dla jego formy był ścieg. ✪ Dobrym pomysłem było zdobienie przez naszywanie różnokolorowych wązkich tasiemeczek np. poduszki z płótna. Wiele szkół używało materjałów miejscowych i starało się utrzymać charakter regjonalny, nie rezygnując jednak z własnych a nowych efektów dekoracyjnych. W ten sposób osiągnięto zdrowy stosunek do sztuki ludowej, którą doniedawna przeważnie bezmyślnie naśladowano — nazywało się to czerpaniem z jej źródeł — barbarzyńsko i bezcelowo przekałkowując ludową ornamentykę. ✪ Tkactwo i kilimkarstwo, mające za sobą niemałe zasługi i doskonałą reputację, niewiele nam pokazało. ✪ Arystokratyczne koronki, skrępowane warunkami konkursu musiały się b. ograniczyć w wyborze techniki. Wystąpiły z niewielką ilością subtelnych drobiazgów. ✪ W dziale zabawek zwracały uwagę dobrze scharakteryzowane zwierzęta z kolorowej ceraty i sukna. ✪ Zawiodła galanterja skórzana i introligatorstwo, gdyż eksponatów było stosunkowo niewiele, a choć odznaczały się doskonałem wykonaniem, nie wyszły poza szablon. ✪ I jubilerstwo cechowała subtelna robota, lecz nie zdobyło się ono na żaden nowy, interesujący pomysł. ✪ Na zakończenie naszego sprawozdania, należy jeszcze podkreślić, jako ważny i dodatni rezultat, poznanie i „zinwentaryzowanie przez żeńsk. szkolnictwo rękodzielnicze, różnych materjałów krajowych, poczynienie w tym kierunku pewnych odkryć, wypróbowanie materjałów dotąd mało lub wcale nieużywanych oraz ich propaganda; dalej stwierdzenie braku niektórych np. wyżej wymienionych nici jedwabnych do haftowania. Uporczywe szukanie i domaganie się określonych wyrobów krajowych w jednym i tym samym czasie, kierując zapytania nawet wprost do fabryk, musiało zwrócić uwagę wytwórców, niezawodnie wpłynie na wypełnienie luk i zmniejszy listę brakujących wyrobów krajowych. W ten sposób, prócz wartości estetycznych, wysta-

wa dała pewien rezultat gospodarczy, a wysiłek i doświadczenie osiągnięte przez nasze szkoły niewątpliwie okażą się w swych następstwach niezmiernie cennemi. Wobec tego, organizatorom oraz wszystkim, którzy współpracowali przy urządzaniu wystawy należą się słowa uznania i podziękowania, gdyż mimo niedociągnięć, wystawa była potrzebna i w pewnej mierze spełniła swe zadanie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

SPRAWOZDANIE DELEGACJI S. N. S. Z. DO P. W. MINISTRA K. PIERACKIEGO.

Dnia 2 października r. b. delegacja Stowarzyszenia, w skład której wchodzili: Prezes p. Wł. Koronkiewicz, członek Zarządu Głównego Janina Osuchówna oraz dyr. W. Jastrzębski, została przyjęta przez P. Wiceministra W. R. i O. P. K. Pierackiego.

Delegacja przedstawiła p. Wice-Ministrowi wyjątkowo ciężką sytuację, w jakiej znalazło się prywatne szkolnictwo zawodowe z powodu cofnięcia zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych i odroczenia reorganizacji szkolnictwa zawodowego i prosiła o pomoc oraz poparcie przez wydatniejsze subsydjowanie zagrożonych w swem istnieniu szkół zawodowych ze specjalnych dodatków do podatku przemysłowego.

Delegacja podkreśliła również konieczność zorganizowania większej ilości szkół zawodowych państwowych, których obecna liczba jest niewystarczająca i wynosi zaledwie 24,6% istniejących szkół. Stąd wynika potrzeba powiększenia sum budżetowych Min. W. R. i O. P., przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe przez:

a) uzyskanie etatów po likwidujących się seminarjach oraz I i II klasach gimnazjalnych,

b) tworzenie liceów zawodowych z istniejących 7 i 8 klas gimnazjalnych,

c) wykorzystanie etatów szkół zawodowych, których istnienie władze szkolne uznały za niecelowe.

Delegacja prosiła o przyśpieszenie wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół zawodowych.

Pan Minister w odpowiedzi zaznaczył, iż pomoc finansowa będzie okazana jedynie tym szkołom, które stoją na wysokości swego zadania, a to w formie bądź subsydjów, bądź przydzielenia etatowych nauczycieli. Z wydatniejszą jednak pomocą w obecnej chwili Ministerstwo przyjść nie jest w stanie i szkolnictwo zawodowe na razie powinno polegać na własnych siłach i przetrwać najcięższy okres (rok — półtora).

Szkoły, prosperujące słabo, mogą się utrzymać jedynie przez komasację, czyli zespolenie kilku pomniejszych szkół w jedną.

Szkoły zawodowe mogą liczyć na poparcie o tyle, o ile istotnie okażą się one potrzebne, t. zn. o ile przygotowywać będą do takiego zawodu, jaki może dostarczyć absolwentom pracę po ukończeniu szkoły. Unormować tę sprawę muszą nie przepisy, ale życie samo. Obecnie wyjątkowo ciężki stan w każdej dziedzinie, nie może być, oczywiście, brany pod uwagę przy opracowaniu sieci szkolnej

Mówiąc o ograniczaniu szkół zawodowych, które produkują nadmiar absolwentów, P. Minister zaznaczył, że co do szkół zawodowych żeńskich, to absolwentki tych szkół, umiejące szyć bądź gospodarować, są zawsze pożytecznemi jednostkami w rodzinie i społeczeństwie.

Po opracowaniu programów szkół ogólnokształcących, skolei są opracowywane w Komisji programy szkół zawodowych. Dopiero po opracowaniu tychże zostanie załatwiona sprawa kwalifikacyj nauczycielstwa szkół zawodowych; przedtem sprawa ta uregulowaną być nie może, gdyż jest z poprzednią silnie związana. Obecnie jest już powołany referat w sprawach kwalifikacyjnych, lecz dyplomy nauczycielskie będą podpisywane i wydawane w miarę tego, jak będą zatwierdzane typy i programy poszczególnych szkół zawodowych.

Na pytanie, czy wszystkie szkoły zawodowe będą reorganizowane od przyszłego roku szkolnego, P. Minister odpowiedział, że tylko niektóre typy szkół, dla których zostaną zakończone prace programowe, będą zreorganizowane od roku przyszłego i będą przyjmowały młodzież na nowych zasadach.

Ministerstwo idzie w kierunku wypracowania typu średnich licealnych szkół budowlanych, wychodząc z założenia, że typ wyrobionego technika jest obecnie bardziej potrzebny, niż nadmiar inżynierów.

W kwestji podręczników P. Minister wyraził życzenie, by zespół nauczycieli, skonsolidowanych w Stowarzyszeniu, poddał krytyce istniejące podręczniki w szkołach zawodowych, ustalił ich braki oraz wypowiedział się, jakie są potrzebne nowe pdręczniki, gdyż sprawa ta jest bardzo ważną i aktualną.

Delegacja S. N. S. Z. opuściła gabinet P. Ministra już dobrze po godzinach urzędowych z nadzieją, że sytuacja szkolnictwa zawodowego może się polepszyć po jego zreorganizowaniu, do tego zaś czasu nauczycielstwo powinno wytrwać na swoich placówkach.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

31. **Pożyczka Narodowa.** Z licznych meldunków, które otrzymujemy, stwierdzić należy, że członkowie Stowarzyszenia, Koła oraz organizacje szkolne, wzięły znaczny udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

32. Na wspólnem posiedzeniu delegatów Zarządu Głównego Zw. Naucz. Pol. i Stow. Naucz. Szk. Zaw., które się odbyło w dn. 21 ub. m., po obustronnem wyjaśnieniu możliwości współpracy w dziedzinach dydaktycznej, pedagogicznej oraz ogólnej polityki szkolnej, uchwalono wyłonić **Komisję Porozumiewawczą** dla wspólnego omawiania spraw, interesujących nasze organizacje. Na przewodniczącą naszych repre-

zentantów Zarząd Główny powołał kol. Bartosikównę. Osobną Komisję Porozumiewawczą wyłonią Sekcje Szkół Dokształcających.

33. Zarząd Główny zaznajomił się z pismem nauczycieli stenografji w sprawie zorganizowania w Warszawie **Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli stenografji, kaligrafji i pisania na maszynie** i uznał za konieczne zwrócić się do władz szkolnych z memorjałem w sprawie powołania do życia takiej Komisji Egzaminacyjnej na wzór istniejącej w Krakowie.

34. **Kolonja letnia.** Z radością należy powitać inicjatywę Koła Krakowskiego, które na posiedzeniu w dniu 20/IX r. b. uchwaliło zająć się zorganizowaniem kolonji letniej w Kuźnicach na Helu dla młodzieży szkół zawodowych. Idea ta jest zewszechmiar godną poparcia i dlatego Zarząd Główny wzywa poszczególne Koła do wspólnej akcji z inicjatorami.

35. **Placówka w Łowiczu.** W Łowiczu powstała Placówka Stowarzyszenia, która została przydzielona do Koła Warszawskiego. Życzymy rozwoju i mamy nadzieję, że w przyszłości przekształci się na samodzielne Koło.

36. **Przyjęcie członka.** W dniu 5 października r. b. przyjęto na członka Stowarzyszenia kol. Landeka Aleksandra, nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej w Działdowie.

37. **Składki.** Kwitujemy z odbioru składek od Kół i Placówek: Lwów 288.—, Ostrołęka 20.50, Poznań 100.—, Warszawa 650.—, Grudziądz 80.75, Jarosław 30.—, Gniezno 82.75, Łódź 250.—

38. **Rejestracja Kół.** Zarząd Główny podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 41 Ustawy o Stowarzyszeniach (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 808), Zarządy Kół, obowiązane są zawiadomić o założeniu oddziału powiatową władzę administracyjną (odnośne starostwa), dołączając 1) egzemplarz statutu stowarzyszenia; 2) dowód zgody centrali stowarzyszenia na powstanie oddziału; 3) wykaz składu osobowego kierownictwa oddziału wraz z jego adresami i 4) adres lokalu, w którym ma się mieścić oddział.

BILANS SUROWY S. N. S. Z.

na dzień 1 października 1933 r.

		Obroty		Salda	
1.	Kasa	7.713.94	7.560.34	153.60	—
2.	P. K. O.	17.210.95	15.712.71	1.498.24	—
3.	K. K. O.	739.02	500.—	239.02	—
4.	Składki	—	9.954.17	—	9.954.17
5.	Wyd. ogólne	6.274.34	714.62	5.559.72	—
6.	„Głos Szkoły Zaw."	4.466.72	1.024.17	3.442.55	—
7.	Dłużn. i Wierz.	1.900.—	892.—	1.450.—	442.—
8.	Sumy przech.	8.736.38	8.698.93	184.90	147.25
9.	Ruchomości	3.988.50	—	3.988.50	—
10.	Amortyzacja	—	964.—	—	964.—

11. Koszty Zjazdów	330.—	28.—	302.—	—
12. Sekcje główne	9.—	62.95	—	53.95
13. Wydawnictwa	457.—	250.—	207.—	—
14. Fundusz wł. siedz.	—	360.—	—	[illegible]00.—
15. Remont lokalu	3.649.43	—	3.649.43	—
16. Otfinowski	709.98	461.23	248.75	—
17. Majątek	—	8.825.69	—	8.825.69
18. Koło Warszawskie	—	176.65	—	176.65
	56.183.46	56.183.46	21.373.71	21.373.71

ZESTAWIENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW STOW. N. S. Z.

na dzień 1 października 1933 r.

A. Wpływy.

	Preliminowane:	Rzeczywiste:
Składki członkowskie	20.000.—	9.954.17
Odsetki	150.—	—
Dochód z pokoi gościnnych	500.—	—
wpływy:	20.650.—	9.954.17

B. Wydatki.

„Głos Szkoły Zawodowej“	5.000.—	3.442.55
„Szkoła Zawodowa“ Poznań	1.000.—	400.—
Koszty Zjazdów	400.—	302.—
Sekcje Główne	100.—	9.—
Rozjazdy Zarządu Głównego	850.—	10.20
Wydatki reprezentacyjne	600.—	—
Pensje personelu	4.800.—	1.379.50
Świadczenia socjalne	500.—	187.68
Woźny i usługa	1.400.—	749.—
Komorne, opał, światło	2.700.—	1.937.06
Utrzymanie lokalu	100.—	71.75
Tramwaje	100.—	58.35
Telefon	450.—	304.74
Druki i materjały piśmienne	400.—	422.20
Porto	400.—	314.84
Opłaty manipulacyjne	30.—	24.75
Różne	320.—	99.65
wydatki	19.150.—	9.713.27
Dokończenie remontu	500.—	801.80
Urządzenie lokalu (meble itp.)	1.000.—	770.—
	20.650.—	11.285.07

Zestawienie wpływów i wydatków „Głosu Szkoły Zawodowej".

Druk		4.100.—	2.651.05
Honorarjum redaktora		1.000.—	450.—
Honorarja autorskie		1.000.—	316.17
Porto i opakowanie		400.—	230.53
	wydatki	6.500.—	3.647.75
Ogłoszenie i prenumerata		1.500.—	205.20
Pokrycie z wpływów Zarz. Gł.		5.000.—	3.442.55

Z ŻYCIA KÓŁ.

Okręg śląski. W dn. 7 czerwca i 20 września r. b. odbyły się posiedzenia Zarządu Okręgowego, na których były wysłuchane sprawozdania z działalności poszczególnych Kół Okręgu i z działalności Zarządu Okręgowego. W Kole Bielskiem pracują Sekcje: techniczna, handlowa i instruktorów, organizuje się sekcja żeńska. Na ogólnem zebraniu kol. Madej wygłosił odczyt na temat: Organizacja przedsiębiorstw handlowych. W Kole Rybnickiem czynna jest sekcja handlowa. Koło Cieszyńskie uchwaliło otwarcie kursu abiturjentów.

Zarząd Główny w tym czasie interwenjował u Władz w sprawie kontraktów, w sprawie zwrotu opłat szkolnych, rozciągnięcia nowej ustawy ustrojowej na woj. śląskie, legitymacyj służbowych, zaliczenia lat służby i in.

Odbyły się zebrania delegatów dwóch sekcyj okręgowych: szkół handlowych i dokształcających, na których omówiono sprawy organizacyjne, plan pracy i wybrano Zarządy Sekcyj.

W planie pracy Zarządu Okręgowego ustalono następujące punkty: organizacja zebrań dyskusyjnych w celu zaznajomienia członków z treścią i duchem nowego ustroju szkolnictwa, ułatwienie kolegom zdobycia wymaganych przez ustawę kwalifikacyj, opracowanie regulaminów i wniosków do poprawek w statucie Stowarzyszenia i regulaminie Zarządu Okręgowego, wciągnięcie do Stowarzyszenia nowych członków, zwłaszcza ze szkół dokształcających, rolniczych, górniczych i żeńskich, zorganizowanie przez sekcje lekcyj praktycznych.

Koło Krakowskie. W dniu 20 ub. m. na posiedzeniu uchwalono zająć się zorganizowaniem kolonji letniej w Kuźnicach na Helu dla młodzieży szkół zaw.

Koło Warszawskie. W dniu 8 października r. b. odbyło się z inicjatywy Sekcji Głównej Szkół Handlowych Nadzwyczajne Zebranie, na którem wygłoszono następujące krótkie referaty: 1) Kol. red. Wróblewski — „Ogólna sytuacja szkolnictwa zawodowego"; 2) kol. Prezes W. Koronkiewicz — „Obecna sytuacja szkół handlowych prywatnych"; 3) kol. M. Mokrzycki — „Sprawa uposażeń nauczycielskich" i 4) kol. inż. L. Bobrowa — „Wytyczne Komisji Norm".

Po referatach odbyła się b. ożywiona dyskusja, w której brało udział bardzo liczne grono osób. Tłem dyskusji był dzisiejszy ciężki stan

szkolnictwa zawodowego, a w związku z niem krytyczna sytuacja stanu materjalnego nauczycielstwa. Dyskusję zakończono wnioskami, które zdaniem zebranych mogą wpłynąć na częściowe uzdrowienie i złagodzenie groźnego stanu szkolnictwa zawodowego, oraz polepszenie bytu materjalnego.

Pierwszy wniosek wzywa Zarząd Koła do **przeprowadzenia w ciągu miesiąca badań warunków umów między nauczycielami a szkołami na terenie działalności Koła Warszawskiego.**

Drugi wniosek zmierza, aby **Zarząd Koła wdrożył starania w Ministerstwie w sprawie przyśpieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli.** Rozporządzenie takie podniosłoby wartość nauki w szkołach, zaś nauczycielstwo uchroniłoby przed dziką konkurencją, jaka spotyka wykwalifikowanych nauczycieli ze strony praktykantów i sił niewykwalifikowanych, na których szkoły słabe opierają swój byt, a społeczeństwo nic o tem nie wie.

Trzeci wniosek — aby Zarząd Koła wszczął starania **o odpowiednie zróżniczkowanie uprawnień szkół,** gdyż dzisiejsze świadectwa szkoły dobrej i złej dają absolwentom jednakowe uprawnienia. Jako motywy do ostatniego wniosku wysunięto konieczność dania społeczeństwu pewnego kryterjum, mówiącego o wartości szkoły. Poza tem omówiono również możliwości stworzenia funduszu pomocy koleżeńskiej.

DOROCZNY WALNY ZJAZD ZRZESZENIA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

W Łowiczu w dniach 17 i 18 września w pięknym gmachu Szkoły Rolniczej odbył się Zjazd Nauczycielstwa szkół rolniczych przy licznym udziale przedstawicieli władz, gości i delegatów Zrzeszenia.

Zjazd otworzył prezes K. Turkowski, witając gości i uczestników Zjazdu, poczem przedstawił w ogólnych zarysach działalność Zarządu w roku sprawozdawczym. W imieniu Min. W. R. i O. P. powitał Zjazd naczelnik p. Witkowski zaznaczając, że Ministerstwo chętnie widzi współpracę z nauczycielstwem, dowodem czego jest to, że na wizytatorów okręgowych zostali powołani wybitni przedstawiciele nauczycielstwa szkół rolniczych. Witali Zjazd p. Kurator Pytlakowski i liczni przedstawiciele instytucyj i zrzeszeń.

W imieniu Stow. N. S. Z. przemawiał prezes W. Koronkiewicz, podkreślając pokrewieństwo S. N. S. Z. i Zrzeszenia, pracujących na jednym odcinku pracy oświatowo-zawodowej i życzył Zjazdowi owocnych obrad.

Po przemówieniach zostały wygłoszone referaty na tematy wielce interesujące i pogłębiające pracę nauczycielską na terenie szkół rolniczych, a mianowicie: „Zadania i program szkoły rolniczej“, „Konieczność praktycznego nauczania w szkole rolniczej“, „Znaczenie gospodarstwa szkolnego dla szkoły i okolicy“ i „Organizacja i metodyka zajęć praktycznych w szkole rolniczej“.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej, po wybraniu Zarządu i przegłosowaniu wniosków sekcyj i komisyj, Zjazd został zamknięty po dwudniowych obradach. W dniu 19 września uczestnicy Zjazdu wyjechali na teren powiatu Łowickiego,

celem zwiedzenia gospodarstwa b. wychowanków szkoły rolniczej łowickiej.

O USTALENIE NAUCZYCIELEK PRZEDMIOTÓW SPECJALNYCH W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Jak nam donoszą ze Śląska, wysunęły się tam pewne trudności w ustalaniu nauczycielek gospodarstwa i szycia, pracujących w szkolnictwie powszechnem. Wiadomo, jak szeroko rozbudowane są działy gospodarcze przy szkołach powszechnych na Śląsku, sprawa ta więc nabiera doniosłego znaczenia. ✪ We wspomnianych działach pracują przeważnie absolwentki seminarjów zawodowych tj. gospodarczych i rzemiosł. Do nauczania w szkołach powszechnych uprawniają je świadectwa ukończenia seminarjów, na których w myśl polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. znajduje się specjalna klauzula, powołująca się na odnośne rozporządzenie w tym względzie. Zgodnie z tą klauzulą, absolwentki seminarjów zawodowych mają prawo nauczania przedmiotów specjalnych w szkołach powszechnych. Absolwentki te rozpoczynają pracę jako instruktorki, zaś po 2 latach przepisanej praktyki, składają egzamin przed Państwową Komisją i otrzymują świadectwo nauczycielskie. Egzamin ten w szkolnictwie zawodowem odpowiada egzaminowi kwalifikacyjnemu w szkolnictwie powszechnem. Po uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego i 6-cio letniej pracy, nauczycielka może starać się o ustalenie. ✪ Władze szkolne śląskie, opierając się na odnośnem rozporządzeniu, zamieszczonem na świadectwach ukończenia seminarjum, zezwalają na nauczanie absolwentkom seminarjów zawodowych, wysuwają jednak pewne trudności w ustalaniu ich na podstawie egzaminu złożonego przed Komisją dla szkół zawodowych, **żądając egzaminu kwalifikacyjnego przed Komisją dla szkół powszechnych.** ✪ Wobec tak postawionej sprawy wiele nauczycielek, posiadających już dyplom do nauczania zawodu, musiałoby powtórnie zdawać egzamin. Stowarzyszenia byłych uczennic Seminarjów zawodowych w Krakowie i Warszawie czynią starania o uregulowanie tej sprawy. W imieniu Stowarzyszenia złożono memorjał na ręce odnośnego Referenta Ministerstwa, w **którym Stowarzyszenie prosi o uzupełnienie i rozszerzenie praw nauczycielek zawodu także i na szkolnictwo powszechne.** Referent tej sprawy w Ministerstwie ustosunkował się do niej życzliwie. Mamy więc nadzieję, że w niedługim czasie rzecz zostanie przychylnie załatwiona.

Z KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Red. wyłonił się projekt, aby zwrócić się do Sekcyj poszczególnych przy Kołach S. N. Sz. Z. z prośbą o zainicjowanie w poszczególnych Sekcjach wieczorów dyskusyjnych z referatami na następujące tamaty: a) Sytuacja szkolnictwa zawodowego, w szczególności prywatnego na terenie Koła i perspektywy na najbliższą przyszłość; b) Rola nowych programów szkół powszechnych i gimnazjalnych ze względu na przygotowanie młodzieży do szkół za-

wodowych średnich i licealnych; c) Sprawa t. zw. przejściowości w szkołach zawodowych średnich i licealnych.

Spełniając powyższą uchwałę, Redakcja zwraca się niniejszem do wszystkich Sekcyj przy Kołach S. N. S. Z. z propozycją inicjatywy, przyczem wyraża pogląd, że materjały zebrane z referatów i dyskusyj, wraz z ew. wnioskami powinny wpłynąć przez Sekcje Główne S.N. S. Z. do Zarz. Głównego, celem wykorzystania ich dla Władz Szkolnych, bądź w Głosie S. Z.

SKRZYNKA POCZTOWA.

Czy praca nauczycielska w byłych państwach zaborczych zalicza się do emerytury?

Art. 81 i 84 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z 1924 Nr. 6 poz. 46) wyliczają, w jakich wypadkach może być nauczycielom doliczana do wysługi emerytalnej służba w byłych państwach zaborczych, którą oni pełnili przed wstąpieniem do państwowej służby polskiej, jednak winni oni zgodnie z art. 4 ustawy z dn. 18 marca 1932 r. Dr. U. R. P. Nr. 26 poz. 239) najpóźniej do dnia **31 grudnia 1933 r.** zgłosić swe prawa z tego tytułu i należycie je udokumentować. Niezgłoszenie w powyżej oznaczonym terminie służby w byłem państwie zaborczem, powoduje utratę prawa do zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. DR. STANISŁAWA KOPCZYŃSKIEGO.

Dnia 11 lipca b. r. zmarł ś. p. dr. St. Kopczyński naczelny wizytator higjeny szkolnej w M. W. R. i O. P., zasłużony lekarz-higjenista i społecznik.

Komitet Organizacyjny, złożony z przedstawicieli władz i stowarzyszeń nauczycielskich, organizuje w dn. 29 października o godz. 12 w sali Towarzystwa Higjenicznego akademję ku uczczeniu pamięci i zasług ś. p. d-ra Kopczyńskiego.

Na program złożą się przemówienia w.-Ministra d-ra Piestrzyńskiego, d-ra Rożnowskiego, d-ra Mitkiewicza, d-ra Sterlinga, dyr. Ambroziewicza i przedstawiciela Koła b. Wychowanków gimnazjum Zgromadzenia Kupców.

Zaproszenia otrzymać można w Zarządzie Głównym S. N. S. Z.

FUNDACJA STYPENDJALNA.

Z okresu dziesięciolecia Niepodległości Polski, datuje się projekt fundacji stypendjalnej im. Marji Zaborowskiej — naczelniczki Wydziału Szkół Zawodowych żeńskich Ministerstwa W. R. i O. P. Obecnie fundacja ta została zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. na zasadzie dekretu o fundacjach i darowiznach Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 215). Treść zatwierdzenia brzmi: „Fundacja Stypendjalna im. Marji Zaborowskiej na stypendja dla absolwentek Szkół Zawodowych i nauczycielek przedmiotów zawodowych, o zebranym w drodze składek kapitale 15.000 zł., ulokowanych w papierach w P. K. O. depozyt Nr. 102, powołana do życia aktem d. 14 czerwca 1933 r. sporządzonym przed no-

tarjuszem Stefanem Bełżyńskim, w Warszawie (N. rep. 224 z 1933 r.) Zatwierdzenie to następuje, z zachowaniem praw osób trzech i na warunkach w przytoczonym akcie zawartych, które będą zarazem stanowić statut tej fundacji. Warszawa 30 czerwca 1933 Nr. 1. Org. 234/3 F/33". ✪ Według statutu powołano z pośród członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Służba Obywatelska". Kuratorjum Fundacji Stypendjalnej, którego siedziba mieści się w Warszawie, ul. Wspólna 81, tel. 8.45-27.

J. B.

SZKOLNICTWO HANDLOWE

Ważniejsze zarządzenia Władz, dotyczące życia gospodarczo-handlowego, a wydane w roku 1933. Poprzednie zarządzenia zostały zamieszczone w Głosie Szkoły Zawodowej Nr. 10/932, str. 455, oraz Nr. 3/933, str. 147.

Przepisy co do rachunkowości i kasowości związków komunalnych Nr. 11 DURP.
Nowa taryfa adwokacka, Nr. 11 i 24.
Nowy tekst Międzynarodowej Konwencji POCZTOWEJ, (Londyn 1929). Nr. 15.
Nowy tekst Międzynarodowej Konwencji Sanitarnej, (Paryż 1926), Nr. 17.
Ustalenie nowych cen węgla w obrocie wewnętrznym, Nr. 18.
O handlu mlekiem i jego przetworami, — 19.
Ustanowienie w Gdyni wolnego obszaru celnego, — 20.
Rozdział kontyngentu cukru na rok 1933/4, — 20.
Obniżenie podatku spadkowego, — 21.
Ustawy budżetowe o dodatkowych kredytach na r. 1932/3, — 21.
Ustanowienie FUNDUSZU PRACY, — 22.
Zmiana statutu BANKU POLSKIEGO, obniżenie pokrycia złotem, — 22
Wypuszczenie nowej serji biletów skarbowych, — 22.
Ustawa BUDŻETOWA na rok 1933/4, — 23.
Konwersja listów zastawnych kredytu długoterminowego, — 25 i 39.
Komisje dyscyplinarne nauczycielskie, — 26.
Czas pracy i urlopy w handlu, — 27.
Ustawa o szkołach akademickich, — 29.
Przepisy dotyczące zmiany daniny majątkowej, — 29.
Ustalenie odsetek od wkładów w komun. kasach oszczędności, — 29.
Ustawa o stowarzyszeniach akademickich, — 30.
Ustawa KARTELOWA — 31a o sądzie i rejestrze kartelowym, — 48.
Wykonanie ustawy o ustroju szkolnictwa, — 32.
O obowiązkach pomocniczych sił naukowych, — 35.
Zniesienie sądowych hal licytacyjnych, — 37.
Nowa, obniżona taryfa POCZTOWA, — 40.
Emisja 3-procentowej renty ZIEMSKIEJ, — 43.

Podwyższenie wkładek pracowników umysłowych, na wypadek braku pracy, Nr. 43 i 50.
Skasowanie zwrotów opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, Nr. 50 i 62.
Ustawa o UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH, — 51.
Nowy tekst Międzynarodowej Konwencji KOLEJOWEJ (Berno 1924) — 54.
Obowiązek oznaczania miary na przędzy wełnianej i bawełnianej, — 55.
Nowy tekst konwencji RADJOTELEGRAFICZNEJ (Waszyngton 1927), — 57.
Podział okręgów szkolnych na obwody, — 61.
Emisja 6-procentowej pożyczki wewnętrznej NARODOWEJ, — 67.

Bibljografja:

Jabłowski K.: Nowy list sprzedażowy.
Katelbach St.: Nauka o handlu.
Porębski Eug.: Organizacja małego przedsiębiorstwa.
Skrzywan St.: Księgowość przedsiębiorstw budowlanych.
Scheer M.: Rachunkowość warsztatowa dla rzemieślników.
Dr. Taub S.: Ogólne dzieje stenografji.
Znamięcki A.: Zbiór ćwiczeń do nauki daktylografji.

RECENZJE

Jan Dąbrowski — Andrzej Zand. Historja. Podręcznik dla szkół średnich zawodowych. Cz I. Czasy starożytne i średniowieczne (do wygaśnięcia rodu Piastów), Warszawa. Gebethner i Wolf. Str. 248 + 48.

Książka Dąbrowskiego i Zanda stanowi z wielu względów niezmiernie cenny nabytek dla naszej literatury podręcznikowej, w tak małym stopniu uwzględniającej potrzeby szkół zawodowych. Opracowanie podręcznika historji dla użytku szkół średnich zawodowych przedstawia dwie zasadnicze trudności. Pierwsza z nich wiąże się z koniecznością wtłoczenia całego materjału w ramy dwu czy trzyletniego kursu, — druga, ściśle zresztą związana z poprzednią, to konieczność obszernego traktowania w ramach tegoż kursu dziejów społecznych i gospodarczych z jednej strony, dziejów kultury i cywilizacji — z drugiej. W I cz. podręcznika, obejmującej czasy starożytne i średniowieczne do wygaśnięcia w Polsce rodu Piastów i opracowanej przez dr. A. Zanda, obie trudności zostały trafnie rozwiązane: pierwsza w granicach możliwości — wiadomo bowiem, jak niezmierne trudną rzeczą jest zwięzłość w popularnym wykładzie—druga natomiast w sposób zasługujący na bliższe rozpatrzenie. Układ całości obmyślony został bowiem w ten sposób, aby uwzględniać zagadnienie równomiernie, dać materjał wszechstronny, jednocześnie zaś umożliwić i ułatwić przeprowadza-

nie w jego obrębie skrótów i selekcji. Dzieje polityczne i wypadki zewnętrzne ujęte zostały w zwięzłe tablice chronologiczne, poprzedzające poszczególne rozdziały podręcznika. Tworząc podstawę, na której oprze się podany następnie materjał dziejów wewnętrznych, służą tablice dla celów orjentacji wstępnej, względnie do powtórzeń. W innych znowu wypadkach — do rozszerzenia wiadomości uczniów w zakresie dziejów politycznych. Właściwy tekst poszczególnych rozdziałów jest więc bądź rozwinięciem tablic, bądź ich samodzielnym ciągiem dalszym. Przykładem pierwszego sposobu traktowania tablic może być rozdział p. t. „Europa w dobie wojen krzyżowych". Tablice podają dokładny przebieg wypraw od 1095 r. do 1291, tekst zaś właściwy omawia „motywy, które skłoniły ludzi do podjęcia wypraw krzyżowych" oraz dzieje polityczne, społeczne i gospodarcze poszczególnych państw europejskich w dobie wojen krzyżowych i w związku z niemi. Przykładem drugiego zastosowania tablic jest rozdział p. t. „Polska w dobie rozbicia dzielnicowego", w którym tablica przedstawia dzieje walk dzielnicowych do 1305 r., tekst zaś właściwy zawiera syntetyczny przegląd stosunków politycznych i wewnętrznych w Polsce w tymże okresie. Tablice można więc częściowo eliminować, częściowo skracać bez szkody dla całości kursu. Sposób ich użycia zależy poprostu od tego, w jakim stopniu chce się opracować z uczniami dzieje polityczne. Podobnie traktować można i inne zagadnienia, mimo, iż stanowią one zawsze integralną część danego rozdziału. Śledzenie zresztą poszczególnych zagadnień w ich przekroju poprzecznym ułatwia specjalnie zrobiony przy końcu spis rzeczy, uwzględniający kolejno takie zagadnienia, jak dzieje polityczne, ustrojowe i gospodarcze każdego państwa, dzieje obyczajów, religji, nauki, wychowania i sztuki.

Układ daje więc nauczycielowi dużą swobodę w wyborze materjału i możliwość jego indywidualnego traktowania, tem bardziej, iż materjał dobrano wszechstronny. Podręcznik daje się zastosować przy nauczaniu pod kierunkiem. Duże korzyści przynosi uczniom popularna. a jednocześnie żywa i zajmująca forma wykładu i liczne pytania w tekście, pytania o charakterze orjentacyjnym i aktualizującym, co ma duże znaczenie dla samodzielnej pracy ucznia. Rodzaj tych zagadnień i sposób ich wysuwania w tekście stanowią skądinąd dobre rozwiązanie problemu wychowania obywatelskiego w nauczaniu historji. Celowo obmyślone zostały także wyjaśnienia propedeutyczne, wprowadzone w miarę pojawienia się takich np. pojęć, jak kultura, wpływy kulturalne i t. p.

Na specjalną uwagę zasługuje szata zewnętrzna książki: piękny papier, piękne czcionki. Bogaty i doskonale dobrany materjał ilustracyjny odmiennie niż w innych podręcznikach zebrany został na końcu w całość osobną, szkoda. że wydaną łącznie z tekstem! Ułożony jest w cykle, przedstawiające rozwój techniki, komunikacji, pisma, architektury, plastyki i t. d. Rysunki oglądane cyklami, znakomicie pomagają do utrwalenia w pamięci uczniów całości materjału.

Dr. Wanda Pechnikówna.

Prof. dr. Leon Biegeleisen: „Reforma studjów ekonomicznych na wyższych uczelniach" Nakładem Polskiego Tow. Ekon. we Lwowie.

Ubogą naszą literaturę naukową o organizacji studjów ekonomicznych zbogaciła ostatnio praca prof. Biegeleisena, która daje zupełnie wykończony program studjów ekonomicznych w duchu nietylko teoretycznego ich pogłębienia, lecz przedewszystkiem zbliżenia ku życiu. Autor wychodzi ze stanowiska, iż inne są założenia nauczania ekonomicznego w epoce liberalizmu, inne zaś w okresie zwiększonej ingerencji czynnika publicznego, oraz ograniczonej wolności ekonomicznej. Autor przechodzi szczegółowo zasady statycznego i dynamicznego ujmowania zjawisk ekonomicznych ze stanowiska nauczania, dalej stosunek ekonomiki do prawa. Szczegółowe rozważania poświęca autor poszczególnym działom wyszkolenia ekonomicznego, przewidując uruchomienie specjalnych studjów kształcenia pracowników administracji państwowej i komunalnej (grupa administracji wewnętrznej, grupa komunalna, grupa socjalna, grupa komunikacyjna, grupa skarbowa, grupa kredytowa i grupa konsularno-dyplomatyczna. Dalej omawia autor dział ekonomiczno-rolny, kładąc nacisk na konieczność kształcenia ekonomistów rolnych w kraju rolniczo-przemysłowym, jakim jest Polska. Następuje omówienie grupy przemysłowo-górniczo-handlowej, oraz kredytowo-finansowo-ubezpieczeniowej, grupy socjalno-spółdzielczej, studjum dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów ekonomiczno-administracyjnych w szkołach średnich i zawodowych. Specjalny nacisk kładziony jest na przygotowanie pracowników naukowych, których brak daje się odczuwać nietylko na wyższych uczelniach, ale i w szeregu instytutów badawczych. Słuchacze przechodzą okres praktyki, która winna być podobnie unormowana, jak praktyka prawników-kandydatów na stanowiska sędziowskie i adwokackie, w instytucjach państwowych i komunalnych, w samorządzie gospodarczym, w reprezentacjach interesów, wielkich przedsiębiorstwach i t. d. Studja kończyłby egzamin dyplomowy, dający prawo do tytułu dyplomowanego ekonomisty.

PRENUMERATA ROCZNA ZŁ. 6 — PÓŁR. 3.50

CENY OGŁOSZEŃ:

	1 raz	3 razy	5 razy
1/1 str.	60 zł	160 zł.	250 zł.
1/2 „	35 zł.	90 zł.	145 zł.
1/4 „	20 zł.	50 zł.	85 zł.

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski.**

Należności za ogłoszenia i prenumeratę prosimy wysyłać na konto Zarz. Głów. P. K. O. Nr. 17.575. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia koniecznych zmian w tekście. Rękopisów ani maszynopisów nie zwracamy.

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Druk. „Nowogrodzka“, W-wa, Tarczyńska 4, tel. 680-20.